

STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

styczeń
luty
2009

ISSN 0239-3549

komunikat 



INTELSOFT®

INTELSOFT Sp. z o.o.
wyłączny dystrybutor
ArCADiasoft
90-057 Łódź, Sienkiewicza 85/87

INFORMACJA HANDLOWA
☎ 042 6891111

SKLEP INTERNETOWY
zawsze aktualne promocje

WWW.INTERSOFT.PL
WWW.ALLPLAN.PL

ArCADia-TERMO

- certyfikat energetyczny
- audyt energetyczny
- bilans cieplny budynku

CENA OD 350,- NETTO

ArCADia-IntelliCAD/ArCADia-Architektura

- dokumentacja techniczna
- model budynku 3D
- wymiana danych z programami CAD
- biblioteki i katalogi obiektów

CENA OD 943,- NETTO

ArCon-Wizualna Architektura

- koncepcja
- fotorealistyczna wizualizacja
- aranżacja wnętrza

CENA OD 940,- NETTO

Allplan BIM Architektura/Inżynieria

- koncepcja
- projekt
- zarządzanie

CENA OD 4.280,- NETTO

Nie top pieniędzy w basenie

Od razu zbuduj go z wykorzystaniem najlepszych produktów chemii budowlanej. Produkty Sopro tworzą niezawodny system w skład, którego wchodzi: szpachle, kleje, uszczelnienia i fugi. Profesjonalna trwałość, aby Twój basen był wyłącznie powodem do dumy i miejscem relaksu!



Sopro Polska zaprasza na seminaria basenowe, które odbędą się w 2009 roku.

Szczegóły na www.sopro.pl



uszczelnienie

fuga

klej

Testowane w każdych warunkach.

zaawansowane
instalacje
audiowizualne

wielkoformatowe
ekrany diodowe

digital signage
– elektroniczna
komunikacja wizualna

iluminacja
obiektów
architektonicznych

Spis treści

Honorowa Nagroda SARP 2008.....	6
Polski Cement w Architekturze.....	11
X edycja Nagrody im. Jana Baptisty Quadro za najlepszą realizację architektoniczną Poznania w roku 2007.....	17
Wybrane prezentacje poznańskich pracowni architektonicznych.....	19
Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007.....	25
Finał Akcji-Kreacji.....	27
Bydgoski SPA.....	28
III wystawa „Młodzi w Architekturze”.....	29
Napisać do nas.....	32
Marek Leykam w stulecie urodzin.....	33
Zabudowa w Polsce – oceny i opinie.	
Raport z badań ilościowych – CBOS.....	33
Po wystawie twórczości Jerzego Kuźmienko.....	39
„Dlaczego nie zostałem architektem” – polemika.....	41
Wspomnienie o Janinie Hozer 1922-2008.....	41
Konkursy.....	44
Odeszli od nas.....	62



Laureat X edycji Nagrody im. Jana Baptisty Quadro za najlepszą realizację architektoniczną Poznania w roku 2007 – Centrum Handlu, Sztuki i Biznesu „Stary Browar” etap II (proj. Studio ADS Sp. z o.o.).
Fot. archiwum Studio ADS

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo aduacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Kolegium Redakcyjne:

arch. Jerzy Grochulski
arch. Dariusz Śmiechowski
arch. Jerzy Uścińciewicz

Reklama

Kierownik Działu tel: (22) 827 75 39
Marketingu: 0-508 264 639
Dorota Pankiewicz e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl

Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 6000 szt.



Nowory rok. Planujemy, jaki będzie, co przyniesie... mając jednocześnie nadzieję, że nie będzie gorszy od poprzedniego. 2009 r. rozpoczynamy zastanawiając się czy i jaki będzie wpływ światowego kryzysu gospodarczego na rozwój architektury, na planowane lub już rozpoczęte inwestycje...

Niezależnie od sytuacji bieżący rok to również różnorodność architektonicznych wydarzeń. Na początek nominacje do Nagrody Miesa van der Rohe 2009 - wśród 345 europejskich budynków pretendujących do tego prestiżowego wyróżnienia znalazło się aż osiem projektów z Polski! Dwie nominacje otrzymało biuro Roberta Koniecznego KWK Promes za Dom OUTrialny i Dom Bezpieczny; kolejne to: Muzeum Wsi Opolskiej autorstwa Iwony Wilczek i Mariusza Tenczyńskiego; Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej – KKM Koziń Architekci; Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej Symfonia – Konior Studio, Barysz Konior Architekci; Zintegrowane Centrum Studenckie Politechniki Wrocławskiej – zaprojektowane przez biuro Manufaktura Nr 1; Modelowy Dom Ekologiczny koło Pszczyny – Piotr Kuczia oraz budynek apartamentowy na warszawskiej Saskiej Kępie wg projektu biura Bulanda, Mucha Architekci. Lista finalistów tej najważniejszej europejskiej nagrody architektonicznej zostanie ogłoszona w lutym, a zwycięzców poznamy w maju.

A wcześniej, bo już wiosną – po dłuższej przerwie czeka nas wielkie święto Architektury, a mianowicie 11 Międzynarodowe Triennale Architektury, które tradycyjnie już odbędzie się w Krakowie. Organizatorom tego ważnego wydarzenia, Koleżankom i Kolegom z Krakowskiego Oddziału SARP życzyć należy sił, wytrwałości, niewyczerpanej inwencji twórczej oraz wielu hojnych sponsorów, którym rola architektury, przestrzeni i edukacji jest bliska.

Jesienią natomiast zagrości w londyńskim Royal Institute of British Architects, wystawa poświęcona polskiej architekturze XX i XXI wieku przygotowana przez Instytut Adama Mickiewicza w ramach Roku Polskiego w Wielkiej Brytanii.

Jest też nadzieja, że po dwóch latach od ogłoszenia wyników w konkursie na Muzeum Sztuki Nowoczesnej – podpisana zostanie umowa z autorem zwycięskiej pracy – Christianem Kerezem. Również w tym roku powinna ruszyć budowa Muzeum Historii Żydów Polskich, a może i Muzeum AK w Krakowie...

Nie bez powodu przytaczam przykłady takich inwestycji, jakimi są m. in. muzea. Odwlekanie w nieskończoność stosownych decyzji i pozwoleń przypomina mi do złudzenia argumentację PRL-owskich władz, które uważały, że obywatelom bardziej niż obiekty kulturalne potrzebne są drogi, których na marginesie i tak nie budowano. Oby przykład docenionych przez fundację Miesa dwóch polskich budynków muzealnych był dobrym zwiastunem kolejnych inwestycji kulturalnych w Polsce, a polscy architekci i ich twórczość zaczęła być szerzej doceniana w kraju, tak jak to ma miejsce na arenie międzynarodowej. Czego gorąco życzę.

Agnieszka Bulanda

Honorowa Nagroda SARP 2008 dla prof. Mariana Fikusa

13 grudnia 2008 r. w Pawilonie Wystawowym SARP przy ul. Foksal 2 w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Honorowej Nagrody SARP 2008, którą w tym roku otrzymał prof. Marian Fikus. Uroczystość ta zbiegła się z 45leciem pracy zawodowej Honorowego Laureata oraz 70leciem Jego urodzin.

Prof. Marian Fikus ukończył studia w 1963 r. na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, w 1991 obronił pracę doktorską na Wydziale Budownictwa Politechniki Poznańskiej, habilitację w 1994 r. na tymże samym Wydziale, od 1995 profesor Politechniki Poznańskiej. Obecnie Kierownik Katedry Architektury Usługowej i Mieszkaniowej WA PP.

W latach 1963-1974 pracował w Miejskiej Pracowni Architektonicznej, potem w Miastoprojekcie w Opolu. Od 1974 po wygraniu konkursu na Uniwersytet Adama Mickiewicza - w Poznaniu.

W latach 1968-78 praca w zespole Fikus, Godlewski, Gurawski. Od 1978-85 pracownia Fikus, Gurawski. Od 1988 roku z żoną Elżbietą Kosińską-Fikus prowadzi Biuro Architektoniczne Studio Fikus.

Członkiem SARP jest od 1963 r, był wiceprezesem O/Opole, wiceprezesem i prezesem O/Poznań. W 1987 r. otrzymał tytuł Honorowego Prezesa Oddziału Poznań.

Od 1993 w PAN, w komisji Urbanistyki i Planowania Przestrzennego PAN O/Poznań, od 1998 w Prezydium Komitetu Architektury i Urbanistyki PAN, członek GKUA, WKUA, MKUA, Izba Architektów Rzeczypospolitej – okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej.

85 nagród i wyróżnień w konkursach 1963-2008.

Złoty medal w dziale architektura teatru na VII Biennale Sztuki Współczesnej w Sao Paulo 1963!

Brązowa, srebrna i złota odznaka SARP, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Polonia Restituta, odznaka Honorowa m. Poznania, medal Naturae Tutela Akademii Nauk w Poznaniu i wiele innych.

Znakomita część projektów powstała podczas wieloletniej współpracy z ubiegłorocznym Laureatem Honorowej Nagrody SARP – Jerzym Gurawskim. To m.in. takie obiekty jak Wydział Fizyki Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, kościoły w Lesznie i Głogowie, za który to otrzymali Nagrodę Roku SARP 1988, a w grudniu ub. r. Nagrodę im. Św. Brata Alberta. Tym samym dołączyli do grona wcześniej nagrodzonych m.in. Matki Teresy z Kalkuty, Lecha Wałęsy, Jerzego Giedroycia, Marka Kotańskiego, Jacka Kuronia, Wojciecha Kilara, kard. Henryka Gulbinowicza.

Tegoroczny Laureat zaprojektował również wiele zespołów urbanistycznych. Do jego najważniejszych realiza-





zdjęcia z archiwum biura architektonicznego Studio Fikus



DOM JEDYNOPOZIOMY W BUDOWIE NARMIKOWICE, POZNAŃ



zdjęcia z archiwum biura architektonicznego Studio Fikus

cji, oprócz wymienionych wyżej, należą osiedle Różany Potok w Poznaniu, Kompleks Nauk Biologicznych Kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Centrum Wykładowe i Biblioteka Politechniki Poznańskiej. Również architektura sakralna znajduje się w szerokim polu Jego zainteresowań – zrealizował m. in. kościoły w Bydgoszczy, Poznaniu, Turku i Świebodzinie.

Honorowa Nagroda SARP 2008 roku została przyznana **Marianowi FIKUSOWI** za wybitne zasługi dla architektury polskiej w dziedzinie twórczości architektonicznej, wielki wkład w proces kształcenia architektów i aktywność w pracy stowarzyszeniowej.

Wieloletnia i niezwykle konsekwentna działalność na rzecz ochrony wartości przestrzennych projektowanych obszarów i umiejętne wzbogacanie ich o nowe dzieła architektoniczne stanowią wyróżnik twórczości Laureata.

Szacunek dla aktywności profesjonalnej przekazywany młodym adeptom zawodu, otwartość i koleżeńska postawa wobec innych stanowiące o środowiskowej akceptacji postawy Laureata definiują wzorce zachowań w zawodzie architekta.



Notatki z podróży prof. Mariana Fikusa

Architekci nie róbcie zdjęć, rysujcie. Szkic pozostaje wyryty w umyśle.

Le Corbusier

Notatki z podróży prowadzę od kilkadziesiątu lat. Nie są zbiorem profesjonalnym ujętym przemyślaną metodą, wytyczonym celem. Różne szkicowniki, kartki, formaty, różne narzędzia; próby odnotowania widzianego, wyrażenia nastroju, zapamiętania, zespolenia. Rysunki bardzo szybkie, niekiedy kilkusekundowe, wykonywane w różnych sytuacjach, także w ruchu: z lecącego samolotu, jadącego autokaru, pociągu, samochodu, płynącego statku, kajaku, w czasie spaceru. Użyte narzędzie ma wpływ na zewnętrzną formę notatki: inaczej „rysuje” cienki pisak, inaczej gruby flamaster, inaczej kubuś, inaczej pisak rozpuszczalny podmalowany akwarelą, inaczej czysta akwarela, inaczej pisak + kredka, inaczej piórko, inaczej pędzel

+ tusz itp. Zwykle w jednej podróży pojawia się kilka sposobów notowania i katalog to ujawnia np. Portugalia 1997 – trzy rysunki, każdy w innej technice.

Lubię kolor, którym – kilkoma maźnięciami, akwarelą lub kredką – uzupełniam notatkę na miejscu lub na najbliższym postoju. Uczestnik wspólnych podróży, Piotr Namysł, ten drugi sposób notowania, półzartem, półserio określa jako manipulację.

Z konieczności katalog i wystawa zawierają jedynie ułamkowe wycinki z danej serii notatek. Zdarzają się miejsca w podróży, kiedy kilkanaście karteczek **pod rząd** zostaje zapisanych. Fragment takiej **sytuacji** przedstawia „Monte Casino” z dnia 22.10.2000 r.

Postać – rysuję ją w różnych okolicznościach: na spacerze, w kajaku, na warsztatach studenckich, przy stole konferencyjnym i biesiadnym, na plaży – kilka takich amatorskich próbek znajduje się na wystawie.

Prezentacja? Zdawało się, że pokazanie wielu wycinków podróży (trwającej już lat 70) nawet jeżeli będą ilustrowane kilkoma notatkami, będzie lepsze niż prezentacja np. jednego z zestawem notatek liczącym przeciętnie kilkadziesiąt szkiców.



wszystkie fotografie P. Lucenko



Prezes SARP Jerzy Grochulski, p. Bożena Drygas - biuro ZG, Honorowy Laureat prof. Marian Fikus



A. Bulanda, W. Benedek, O. Dziekoński, J. Skrzypczak, J. Grochulski, M. Fikus



prof. M. Fikus i prof. Przemysław Szafer



Profesor Marian Fikus odsłania swoją kostkę



Odsłonięcie pamiątkowej kostki HN

Polski Cement w Architekturze



wszystkie fotografie P. Lucenko

Przemawia minister Olgierd Dziekoński; z tyłu przedstawiciele władz SPC, prezes SARP Jerzy Grochulski i rzecznik prasowy SARP Agnieszka Bulanda

13 grudnia 2008 r. w siedzibie Zarządu Głównego SARP w Warszawie, odbył się finał XII edycji Konkursu „Polski Cement w Architekturze” na najlepszą realizację architektoniczną z użyciem technologii żelbetowej, wykonaną i przekazaną do użytku do końca 2007 r.

Jury XII edycji Konkursu „Polski Cement w Architekturze” w składzie:

- arch. Grzegorz Chodkowski – przewodniczący, Wiceprezes SARP
- inż. Jan Deja – dyrektor biura Stowarzyszenia Producentów Cementu
- arch. Paweł Grodzicki – SARP O/Warszawa
- arch. Andrzej Owczarek – SARP O/Łódź
- arch. Stanisław Stefanowicz – SARP O/Warszawa

przyznało następujące Nagrody i Wyróżnienia:



Laureaci Wyróżnienia za Pomorski Park Naukowo-Technologiczny



Laureaci II Nagrody wraz z inwestorem



Laureat Nagrody Specjalnej i Wyróżnienia za stację metra

I Nagrodę

na najlepszą realizację architektoniczną z użyciem technologii żelbetowej, wykonaną i przekazaną do użytku do końca 2007 r. otrzymali za:

Obiekt:

Adaptacja Hali Sportowej przy Zespole Szkół Municipalnych, Tychy

Autorzy:

ATELIER LOEGLER Sp. z o.o. Kraków

- arch. Romuald Loegler
- arch. Piotr Machaj

współpraca:

- arch. Piotr Kozłowski
- arch. Przemysław Czubaj
- arch. Dariusz Rehan
- arch. Ewa Fitzke

konstrukcja:

- Biuro Projektów Lewicki, Łatak Sp. z o.o. sp. k

Inwestor:

Urząd Miasta Tychy

Generalny Wykonawca:

Przedsiębiorstwo Produkcyjne i Usługowe „Concret” Sp. J.

Uzasadnienie:

Nagrodę przyznano za oszczędną i wyrafinowaną formę architektoniczną, w której elementy betonowe stanowią istotny środek kształtowania bryły i charakteru wnętrza. Dodatkowym walorem pracy jest fakt twórczej reinterpretacji istniejącego budynku, który nie spełniał współczesnych wymogów technicznych i funkcjonalnych.



II NAGRODĘ

otrzymali za:

Obiekt:

Dom dwurodzinny w Wilanowie

Autorzy:

em JEDNACZ Architekci

- arch. Mirosław Jednacz

projekt wnętrz:

- arch. Ewa Lutrzykowska-Jednacz

Inwestor:

Dariusz Jednacz

Wykonawca:

ZRB Siemienkiewicz

Uzasadnienie:

Nagrodę przyznano za konsekwentne i twórcze użycie betonu jako tworzywa w kształtowaniu bryły i wnętrza budynku mieszkalnego. Mimo, że w architekturze międzynarodowej ten rodzaj użycia betonu przynosił wiele znaczących dokonań, w Polsce jest przełamywaniem estetycznych stereotypów zarówno wśród architektów jak i przede wszystkim użytkowników.



zdjęcie archiwum pracowni em JEDNACZ Architekci



fol. Wojciech Kryński



fol. Wojciech Kryński

Wyróżnienie za:

Obiekt: Stacja Metra A18 przy Placu Wilsona w Warszawie wraz z torami odstawczymi

Autorzy: AMC – Andrzej M. Chołdzyński Sp. z o.o. Warszawa

autor projektu architektonicznego i generalny projektant:

- arch. Andrzej M. Chołdzyński

w ramach biura – jednostki projektowej

AMC – Andrzej M. Chołdzyński Sp. z o.o. z zespołem:

arch. arch. Paweł Kornecki, Tomasz Burno, J. Bartosz Krzemiński, Artur Chołdzyński, Bogumił Kidziak, Monika Wrzeszcz, inż. Piotr Dynowski, tech. arch. Radosław Gawryś

branże techniczne:

Biuro Projektów Metroprojekt Sp. z o.o., w tym m. in. :

mgr inż. Stanisław Pęski, główny inżynier – koordynacja

międzybranżowa, mgr inż. Jan Domurad – konstrukcja,

mgr inż. Ryszard Misiurek – konstrukcja, mgr inż. Andrzej

Nowak – technologia stacji

Inwestor: Zarząd Transportu Miejskiego Warszawa, Miasto Stołeczne Warszawa

Wykonawca: Hydrobudowa – 6 S. A., Warszawa

Uzasadnienie:

Wyróżnienie przyznano za konsekwentne, kompleksowe kształtowanie formy architektonicznej w technologii eksponowanego betonu architektonicznego w obiekcie użyteczności publicznej.



Wyróżnienie za:

Obiekt: Pomorski Park Naukowo-Technologiczny, Gdynia

Autorzy:

WM Pracownia Projektowania Miasta & Kowalski

arch. Paweł Wład Kowalski

współpraca autorska – architekci: Bożena Szczęśniak, Kacper

Kowalski, Andrzej Lach, Andrzej Marek, Hubert Kowalski

architektura wnętrz:

WM Pracownia Projektowania Miasta & „KOWALSKI architekci”

Architekci; Paweł Wład Kowalski, Bożena Szczęśniak, Kacper

Kowalski, Hubert Kowalski, Andrzej Lach, Andrzej Marek,

Piotr Wojciechowski

Konstrukcja - ARCHIPLAN Pracownia Projektowa, Gdynia

Projektanci; mgr inż. Wojciech Rydzyński, inż. Krystian Balce-

rowicz, mgr inż. Maciej Jagodziński, mgr inż. Marta Micha-

łowska, inż. Marcin Nitka, mgr inż. Marek Oleś

instalacje sanitarne

ZET Sp. z o.o.: mgr inż. Marian Zaborowski, mgr inż. Małgo-

rzata Zaborowska, mgr inż. Leszek Szumichora

instalacje elektryczne: mgr inż. Józef Koprowski, inż. Edward

Domański

Inwestor: Urząd Miasta Gdyni

Wykonawca: WARBUD SA Oddział Północ

Uzasadnienie:

Wyróżnienie przyznano za umiejętne połączenie przedwojennej struktury istniejącej z nowymi elementami, z wyeksponowaniem walorów betonu zarówno we fragmentach historycznych jak i nowoprojektowanych.



zdjęcia archiwum WM Pracownia Projektowania Miasta & Kowalski

Nagrodę Specjalną

za użycie betonu towarowego otrzymał

Obiekt:

Stacja Metra A18 przy Placu Wilsona w Warszawie wraz z torami odstawczymi

Autorzy:

AMC – Andrzej M. Chołdzyński Sp. z o.o. Warszawa
autor projektu architektonicznego i generalny projektant:

- arch. Andrzej M. Chołdzyński
- w ramach biura – jednostki projektowej
AMC – Andrzej M. Chołdzyński Sp. z o.o.

z zespołem:

- arch. Paweł Kornecki
- arch. Tomasz Burno
- arch. J. Bartosz Krzemiński
- arch. Artur Chołdzyński
- arch. Bogumił Kidziak
- arch. Monika Wrzeszcz
- inż. Piotr Dynowski
- tech. arch. Radosław Gawryś

branże techniczne

Biurowo Projektów Metroprojekt Sp. z o.o.

w tym m. in.:

- mgr inż. Stanisław Pęski, główny inżynier – koordynacja międzybranżowa
- mgr inż. Jan Domurad – konstrukcja
- mgr inż. Ryszard Misiurek – konstrukcja
- mgr inż. Andrzej Nowak – technologia stacji

Inwestor:

Zarząd Transportu Miejskiego Warszawa, Miasto Stołeczne Warszawa

Wykonawca:

Hydrobudowa – 6 S.A., Warszawa

Nagrody i wyróżnienia wręczyli: Przewodniczący Stowarzyszenia Producentów Cementu – p. Andrzej Balcerk oraz Członek Zarządu Stowarzyszenia Producentów Betonu Towarowego w Polsce – p. Jerzy Werbiński, wiceminister infrastruktury p. Olgierd Dziekoński oraz p. Jerzy Grochulski – Prezes SARP.

Wśród wielu listów jakie z tej okazji nadeszły na ręce Prezesa Jerzego Grochulskiego, m.in. od Ministra Spraw Zagranicznych p. Radosława Sikorskiego, Przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej p. Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej, minister Rozwoju Regionalnego p. Elżbiety Bieńkowskiej, Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego p. Roberta Dziwińskiego z gratulacjami dla wyróżnionych w kolejnej edycji konkursu, otrzymaliśmy również list od Marszałka Sejmu p. Bronisława Komorowskiego, który pisze m.in.:

„... Wiem, jak wysokie kryteria trzeba spełnić, aby w organizowanym już po raz kolejny przez Stowa-

rzyszenie Architektów Polskich współzawodnictwie sięgnąć po najwyższe laury. Kolejna edycja tego prestiżowego dla środowiska architektów plebiscytu dowodzi i potwierdza, że beton tylko z pozoru nie jest przyjaznym materiałem i budulcem. Wynaleziony przez Rzymian, wykorzystywany jest dzisiaj do realizacji najbardziej nowoczesnych inwestycji. Beton to przecież mieszkania i budynki, w których żyjemy, pracujemy, na które patrzymy każdego dnia. Wiele z tych konstrukcji, które nas otaczają to obiekty naprawdę godne podziwu.

Dlatego chciałbym serdecznie podziękować architektom za niezwykłą umiejętność ukazania piękna tego materiału.

Nie mogąc osobiście wziąć udziału w uroczystości pragnę przekazać Laureatom konkursu „Polski Cement w Architekturze” gorące gratulacje i słowa uznania. Państwa osiągnięcia są nie tylko świadectwem wielkich zdolności i wiedzy, lecz również wizytówką naszego kraju za granicą.

Życzę Państwu kolejnych sukcesów oraz satysfakcji z urzeczywistniania swoich zawodowych ambicji. Organizatorom konkursu pragnę serdecznie podziękować za realizację doskonałego pomysłu, który przyczynia się do zaprezentowania, a tym samym promowania dokonań polskiej myśli architektonicznej w świecie...”

Na marginesie...

26 listopada odbył się finał konkursu ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego p. Bogdana Zdrojewskiego z inicjatywy Zamku Królewskiego w Warszawie, którego celem jest ukazanie roli instytucji i osób prywatnych we wspieraniu i rozwoju życia kulturalnego Polski, upowszechnianie i promowanie możliwości finansowania kultury spoza środków budżetowych. Wyrazem uznania za udział w tych przedsięwzięciach jest przyznanie przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego tytułu Dobroczyńcy Kultury Polskiej oraz statuetki i dyplomu w trzech kategoriach: Sponsor, Ofiarodawca i Opiekun Medialny. W kategorii Ofiarodawca tytuł taki w tym roku otrzymało na wniosek zgłoszony przez SARP – Stowarzyszenie Producentów Cementu za sponsorowanie konkursu „Polski cement w Architekturze” na najlepszą realizację z użyciem technologii żelbetowej.

(Podobny tytuł, również na wniosek SARP otrzymał Sanitec Koło, za wspieranie m.in. Konferencji PR Miejsca duchowe Międzynarodowej Unii Architektów, promocji konkursu architektonicznego na projekt łazienki w „Komunikacie SARP” oraz wsparcie wydanej przez ZG SARP książki „HN SARP 1966-2006”)

Uroczystość ogłoszenia wyników XII edycji konkursu uświetnił Jazz band „Cat Donskoi Quartet”. Dziękujemy.

ab

X edycja Nagrody im. Jana Baptisty Quadro za najlepszą realizację architektoniczną Poznania w roku 2007



Zdjęcia archiwum Studio ADS Sp. z o.o.

W dziesiątej już edycji konkursu ustanowionego w 1999 r. przez Prezydenta Poznania, po raz czwarty, nagrodę ufundowaną przez UWI Inwestycje S.A. zdobyli **Piotr Barełkowski i Przemysław Borkowicz (Studio ADS Sp. z o.o.)** – tym razem za projekt **Centrum Handlu, Sztuki i Biznesu „Stary Browar” etap II**. W poprzednich latach obaj architekci nagrodę, której patronuje Jan Baptysta Quadro (twórca Ratusza – najbardziej charakterystycznego i zawsze pozytywnie kojarzonego z Poznaniem obiektu), odbierali za projekt Pawilonu nr 8 na terenie MTP (1999 r.), budynku Terminalu Lotniska Ławica (2001 r.) i Centrum Kulturalno-Handlowego „Stary Browar” (2003 r.).

Ceremonia wręczenia nagrody za najlepszą realizację architektoniczną Poznania w roku 2007 odbyła

się w Wadze Miejskiej w Poznaniu, statuetkę wręczył prezydent Ryszard Grobelny. Nagrodę przyznano za wysoki poziom profesjonalizmu całego projektu oraz detali.

Oprócz nich dotychczasowymi laureatami konkursu na najładniejszą i najlepiej wpisującą się w krajobraz Poznania realizację byli także: Klemens Miłucha (za projekt Zespołu Sportowo-Rekreacyjnego „Malta” w 1998 r.), Ewa i Stanisław Sipiński (Centrum Finansowe przy Placu Andersa – 2000 r.), dwukrotnie Jerzy Gurawski (Budynek Naukowo-Dydaktyczny Wydziału Matematyki i Informatyki UAM – 2002 r. i Sala Koncertowa Akademii Muzycznej – 2006 r.), Marian Fikus (Centrum Wykładowe Politechniki Poznańskiej z Bi-



zdjęcia archiwum Studio ADS Sp. z o.o.

bioteką – 2004 r.) i Wojciech Marcinkowski (Budynek Mieszkalno-Usługowy przy ul. Piątkowskiej – 2005 r.).

Oto lista zgłoszonych realizacji za rok 2007:

- Budynek mieszkalny z garażem na os. Piastowskim 120. Inwestor – Grupa Nickiel. Autor – architekt Krzysztof Wehr.
- Most Biskupa Jordana. Inwestor – ZDM. Autor – Krzysztof Kulik.
- Budynek mieszkalny przy ul. Fabrycznej 18. Inwestor – ZKZL. Autor – architekt Józef Iwański.
- Budynek mieszkalny przy ul. Górki 24. Inwestor – Wila. Autor – architekt Krzysztof Sokołowski.
- Budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Sczanieckiej 8. Inwestor – Ataner. Autor – architekt Piotr Marciniak.
- Zespół zabudowy przy ul. Wojskowej/Ułańskiej/Wyspiańskiego. Inwestor – CITY PARK POZNAŃ. Autor – Sławomir Rosolski.
- Stary Browar, drugi etap. Inwestor – Fortis. Autor – architekt Piotr Barełkowski.
- Andersia II. Inwestor – Andersia Tower. Autor – architekt Stanisław Sipiński.
- Salon wystawienniczy „Meble Polskie”. Inwestor – Giant. Autor – architekt Jerzy Briks.
- Budynek mieszkalny przy ul. Opieńskiego. Inwestor – JAKŚ-BUD. Autor – architekt Andrzej Kałużny.



- Budynek mieszkalny przy ul. Lisowskiego/Szwejkowskiego. Inwestor – Zielone Tarasy. Autor – architekt Rafał Lisiak.
- Dworzec autobusowy na os. Jana III Sobieskiego. Inwestor – MPK. Autor – architekt Eugeniusz Skrzypczak.
- Budynek naukowo-badawczy Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Inwestor – UAM. Autor – architekt Witold Benedek.

Nagrodę im. Jana Baptisty Quadro Zarząd Miasta Poznania ustanowił w kwietniu 1999 r. Nagroda jest przyznawana autorowi lub zespołowi autorów za zrealizowany na terenie Poznania, w roku poprzedzającym przyznanie nagrody, projekt architektoniczny, uznany za najlepszy spośród zgłoszonych. Nagroda jest formą uhonorowania szczególnie wartościowych dokonań twórczych w zakresie architektury oraz kształtowania przestrzeni i klimatu miasta.

Co roku w skład jury tego bardzo cenionego w środowisku architektów wyróżnienia, pod przewodnictwem prezesa UWI S.A. – Jacka Cenkiela, wchodzi Zastępca Prezydenta Miasta odpowiedzialny za architekturę i urbanistykę, Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury UM, Przewodniczący Komisji Polityki Przestrzennej Rady Miasta oraz przedstawiciele desygnowani przez SARP i Radę Okręgową Izby Architektów.

Wybrane prezentacje poznańskich pracowni architektonicznych

arch. Ewelina Jankowska – pracownia
Ipnotic Architecture

Czerwony Fortepian

- Projekt: mgr inż. arch. Ewelina Jankowska- pracownia Ipnotic Architecture
- Lokalizacja: Poznań
- projekt 2007, realizacja 2007/08

Klub/Restauracja „Czerwony Fortepian”, to nowe wyjątkowe miejsce na mapie poznańskich klubów muzycznych. Czerwony Fortepian mieści się w zabytkowej kamienicy w okolicach Starego Rynku. Piwnice z ceglаныmi sklepieniami połączono z nowoczesnym projektem wnętrza, co czyni to miejsce jednym z najbardziej ekskluzywnych klubów w Poznaniu.

Zastano zaniedbaną piwnicę, która wcześniej również spełniała miejsce pubu. Skuto tynki oraz stare drewniane boazerie, zastosowano nowoczesny system osuszania wilgotnych murów, zerwano suity i pokazano piękne sklepienia ceglane. Hall wejściowy na parterze został zaprojektowany minimalistycznie, mroczne wnętrza piwniczne rozświetlono starannie, dobierając nowoczesne oprawy oświetleniowe. Materiały dobrano tak, by wnętrza wydawało się przestronniejsze i jednocześnie bardziej przyjazne. Pikowane ściany ze złotego pluszu, skórzane kanapy – tworzą boksy dla tych, którzy przy drinku chcą posłuchać muzyki, często na żywo.

Zastany układ przestrzeni spowodował naturalny podział na część klubową i restauracyjną. Wszystkie meble zaprojektowano indywidualnie. Wyjątkowy jest tu podświetlany bar, wykonany z grubego szkła, cokół baru wykonano z anodowanej miedzi, tak jak i wszystkie drzwi. Ściany częściowo pomalowano na kolor złoty i podświetlono. Detale są inspirowane wnętrzem 100 letniego czerwonego fortepianu, który niczym rzeźba prezentuje się na tle całego lokalu. W klubie zastosowano dużo lustek, które wspaniale odbijają przestrzeń oraz pozwalają niektórym gościom komfortowo oglądać scenę.

W dwóch miejscach zainstalowano plazmy, na których na bieżąco puszczone są jazzowe koncerty. Zastosowano też rzutniki, które zmieniają światło i nastrój w zależności od potrzeb klubu.

Projekt wnętrz i mebli wykonała Ewelina Jankowska – pracownia Ipnotic Architecture





1



2

Front Architects

1. Zespół domów mieszkalnych
Poznań, ul. Szczawnicka"

2, 3. Budynek biurowy agencji reklamowej,
Poznań-Grunwald

4, 5. Budynek mieszkalny jednorodzinny,
Poznań-Strzeszyn

Wizualizacje Front Architects



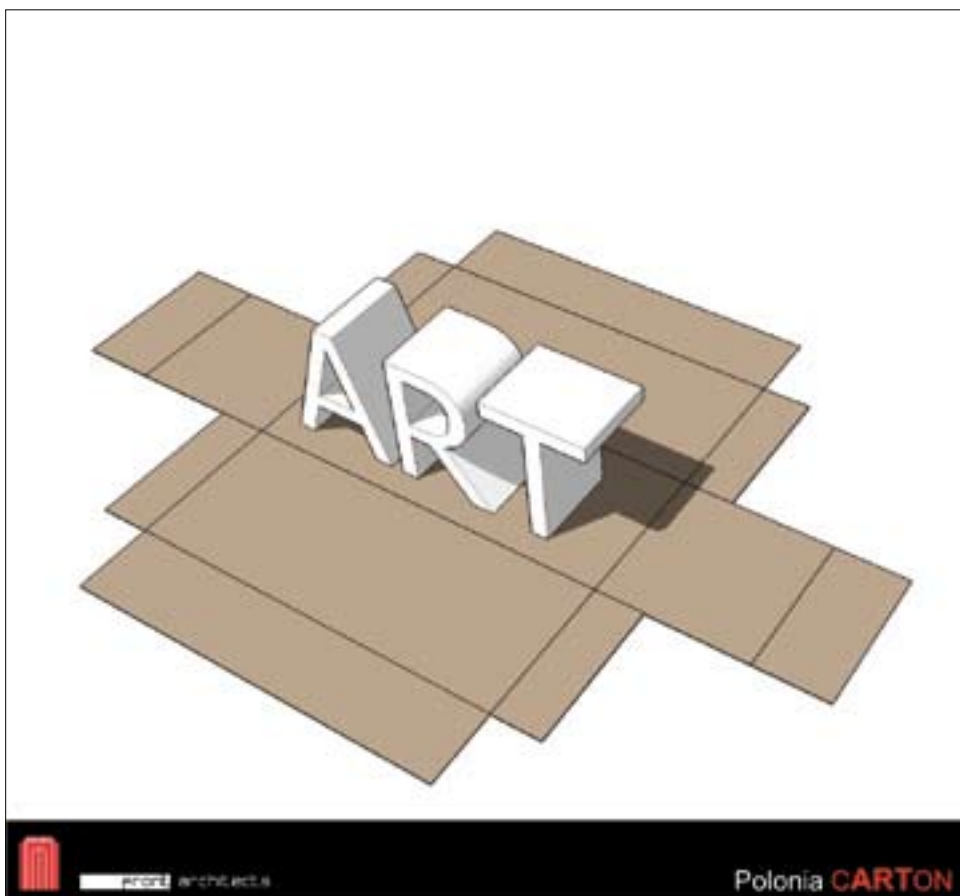
3



4



5



Projekt grupy Front Architects „POLONIA CARTON” finału Akcji-Kreacji (patrz. str. 27)

Skład zespołu Front Architects:

- arch. Paweł Kobryński
- arch. Wojciech Krawczuk
- arch. Marcin Sakson
- arch. Piotr Kluj
- stud. arch. Arkadiusz Szczerek

„POLONIA CARTON”

Praca w trakcie tego nietypowego konkursu, jakim jest Akcja-Kreacja to w zasadzie wolna zabawa w architekturę, i zupełnie jak mecz piłkarski - ograniczona czasowo, co wystarcza pewnie na stworzenie manifestu, ale nie profesjonalnego projektu.

Z rozmysłem więc pozostawiliśmy na boku strictly architektoniczne poszukiwania, skupiając się na rozwiązaniu dylematu: czy świątynia sztuki powinna być silnym i jasno mówiącym o swojej funkcji znakiem, czy też na odwrót: spokojnym, nieinwazyjnym tłem dla obcowania ze sztuką. A więc w skrócie: Gehry czy Kereza? No i po czterogodzinnej dyskusji wybraliśmy Kereza. Nie dlatego, co na pierwszy rzut oka może się wydawać, że tak jest prościej. I nie dlatego, że tak jest zabawniej. No dobra, po części tak trochę jest. Ale prawdą jest także i to, że wierzymy, że to prezentacja dzieł sztuki, spotkanie z nią jest istotą i celem wędrówki jej miłośnika.

Dlatego na potrzeby niniejszego projektu wybraliśmy najwyczejniejszy karton, a więc opakowanie chroniące drogocenną zawartość. Karton chroniący przewożo-



ne po galeriach obrazy, drewniane skrzynie chroniące rzeźby, karton z Ikei na nasze rysunki z dzieciństwa i listy. Karton na długo oczekiwane prezenty. Tak, to skojarzenie jest świadomie dosłowne. Bo też jest przerysowaniem, wołaniem, przypomnieniem, że architektura ma przede wszystkim służyć określonym funkcjom. Jeśli jednak te argumenty nie przekonają, to należy dodać, że z psychologicznego punktu widzenia nasze opakowanie przesyła wyraźny przekaz: „zajrzyj do mnie”, „rozpakuj mnie!”. Z sekretów tajemnej wiedzy reklamowej mówiącej między innymi o tym, że opakowanie jest podstawowym czynnikiem decydującym o sprzedaży wiemy, że w dobrym opakowaniu można sprzedać każde, za przeproszeniem, gówno. I dlatego nasza powłoka przestrzeni wystawowej jest prosta. Nasuwa się tu pytanie: czy naszym zdaniem architektura to powłoka? Oczywiście nie. Lecz jak inaczej nazwać w tym wypadku cztery ściany, podłogę i dach dla jednolitej, elastycznej przestrzeni służącej przeróżnym wystawom: obrazów, rzeźb, instalacji, video-prezentacji, happeningów?

Nasz Polonia **Carton** nie kusi więc blichtrzem, światłem, kolorem, detalem. Kusi wyłącznie rozgrzewającym w wyobraźni przechodnią pytaniem: „co jest w środku?”. No a w środku jest to, czym interesują się miłośnicy tego z całego świata: Sztuka!. Oto paliwo, co gna turystów i wyrobionych degustatorów: pasja, ciekawość i możliwość obcowania z refleksją najwrażliwszych ludzi, Ludzi-Artystów. Nie ma dla odbiorców wielkiego znaczenia, czy cele ich podróży znajdują się w Wenecji, Bilbao, Nowym Jorku czy we Wrocławiu. Jeśli prezentowana sztuka będzie dobra, obroni się wszędzie: zarówno w istniejącym pięknym pawilonie Polonia w Wenecji, ale też w bunkrze, Centrum Handlowym Galerii Dominikańskiej, kościele czy nawet w McDonaldzie.

Dla tego człowieka, którego umysł żywi się sztuką, nie istnieją podziały: młody/stary, biały/czarny, Europa/Afryka, Polska/Kongo. Tym bardziej dyletant odkrywając ją nie powinien chyba kierować się tego typu wypowiedziami. I dlatego sądzimy, że wszelkie architektoniczne podkreślanie cech narodowych pawilonu, w którym wystawia się sztukę, jest najwyczejniej zbędne. Hasło „Dobre, bo polskie” zużyło się już dawno. Czy nie właściwiej byłoby mówić: **dobre, bo dobre?**

Projekt „Międzymoście” – Warsztaty Edukacji Przestrzennej i Architektonicznej, maj-czerwiec 2008

- Projekt i realizacja: **Stowarzyszenie „Wędrowni Architekci”**
- Współpraca: Grupa „Dawne Budowanie” Szkoła Podstawowa im. Mieszka I w Poznaniu
- Współorganizatorzy: Oddział Rewitalizacji Wydziału Rozwoju Miasta UM Poznania, Trakt Królewsko-CesarSKI.

Warsztaty były jednym z elementów działalności edukacyjnej jaką prowadzi stowarzyszenie Wędrowni Architekci. Celem działań edukacyjnych było upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży wrażliwości na dostrzeganie zjawisk przestrzennych, oraz poszerzenie wiedzy o kształtowaniu krajobrazu, przestrzeni i architekturze w najbliższym otoczeniu.

Tematyka projektu dotyczyła zdegradowanej części miasta Poznania, tzw. placu Międzymoście. W latach 1970-tych XX w. zasypano w tym miejscu stare zakole rzeki Warty. Miejsce to położone między Starym Miastem a Chwaliszewem i Ostrowem Tumskim z katedrą, było w przeszłości jednym z piękniejszych krajobrazowo: nurt rzeki, XIX wieczna zabudowa, stary port.

Warsztaty miały przybliżyć historię miejsca i związane z tym przemiany przestrzenne. Działania w ramach projektu obejmowały następujące etapy:

- zajęcia w szkole podstawowej (wprowadzenie do historii miejsca, zasad kompozycji przestrzennej, współczesnych przykładów kształtowania przestrzeni nad brzegami rzek)
- warsztaty otwarte dla dzieci i młodzieży – teren MTP (planowanie przestrzeni – wprowadzenie do publicznej dyskusji o przestrzeni)
- realizacji na terenie placu Międzymoście (festyn miejski połączony z budową instalacji przestrzennej, przesła mostu Wielkiego i malowaniem panoram Poznania)

Podczas cyklu zajęć powstawały projekty mostów, obrazy i plany jak mogłaby wyglądać przestrzeń dawnego zakola Warty w centrum miasta. Działania takie są elementem wprowadzającym dzieci i młodzieży, przyszłych użytkowników przestrzeni miejskich do publicznej dyskusji o jej kształcie.

Końcowym etapem realizacji projektu był festyn na terenie placu Międzymoście.

Obok zorganizowanych zajęć z budowy konstrukcji mostowych, projektowania wizerunku panoramy miasta nad rzeką Wartą, powstała konstrukcja przesła mostu wykonana z użyciem tradycyjnych technik ciesielskich. Przestrzenie między belkami wypełnione zostały obrazami dawnego wyglądu tej części miasta.

Przez kolejne tygodnie, ekspozycja wraz z konstrukcją stanowiły dla mieszkańców i grup zwiedzających Poznań szczególne miejsce, w którym mogli poznać zarówno historię rzeki Warty, jak i nowe pomysły na kształtowanie przestrzeni przedstawione przez najmłodszych mieszkańców miasta.

Opracował: Radosław Berek; www.wedrowniarchitekci.republika.pl

Robert Konieczny w Poznaniu

W dniach 4-16 listopada 2008 roku gościła w Poznaniu wystawa będąca częścią tournée „44 Young International Architects 2007” po Polsce. Ekspozycja przygotowana przez hiszpańskie pismo „Scalae” jest prezentacją najlepszych młodych biur architektonicznych z Europy oraz Ameryki Północnej i Południowej, przebijających się do światowej czołówki ciekawymi projektami, poszukujących własnego języka, metod pracy, indywidualizmu i nowego pomysłu na architekturę. Do tej czołówki, jako jedyne go przedstawiciela Europy Środkowowschodniej, zaliczono polskiego architekta Roberta Koniecznego - założyciela pracowni KWK Promes. Od momentu, kiedy Dom Atrialny jego autorstwa otrzymał tytuł „The House of the Year 2006” nadawany przez portal World Architecture News, KWK Promes stało się najbardziej znaną polską pracownią projektową na świecie. Z Robertem Koniecznym można było spotkać się i porozmawiać 4 listopada, podczas wernisażu wystawy w sklepie – galerii SPOT. w Poznaniu.



Wieczór z architektem podzielony został na dwie części. Pierwszą stanowił krótki wykład i prezentacja projektów biura. Konieczny pokazał i omówił założenia ideowe min.: projektu konkursowego na Świątynię Opatrzności Bożej, Domu z Ziemi Śląskiej, Domu Ukrytego, Domu Bezpiecznego, Domu Ślimaka, biurowca MM Petro, projektu Instytutu Chopinowskiego oraz budynku, którym zasłynął na świecie - Domu Atrialnego. Każdy z tych obiektów powstawał według pewnej idei, pomysłu, który wynikał bądź z charakterystyki miejsca, w którym miał stanąć, bądź z jego przyszłej funkcji. W każdym z nich idea realizowana była logicznie od początku do końca procesu projektowego. Czym jednak Dom Atrialny wyróżnia się spośród pozostałych projektów? Konieczny stwierdził, iż dużo czasu minęło, zanim sam zrozumiał, dlaczego ten dom jest tak wyjątkowy. Obiekt powstawał jako „typowy” dom atrialny, jednak dom z wewnętrznym dziedzińcem jako zamkniętą strefą wejściową do budynku, otwierający się masą przeszkleń na zewnętrzny ogród jest w rzeczywistości zaprzeczeniem idei domu atrialnego, otwartego do wewnątrz. Wprowadza tym samym nową jakość w architekturze. Stąd też nazwa z podwójnym „a” na początku, jako negacją słowa atrialny – Dom Atrialny. To właśnie ta „nowa jakość” sprawiła, że KWK przestało być, jak zażartował Konieczny, „taką podziemną”, słabo znaną pracownią.

Druga część spotkania była rozmową moderowaną przez przedstawicieli poznańskiego oddziału SARP. Architekt, odpowiadając na pytania prowadzących i publiczności, mówił między innymi o tym, jak wygląda proces projektowania w jego pracowni i dlaczego każdy budynek wychodzący spod szyl-

du KWK Promes jest jedyny i niepowtarzalny. Mimo, iż rok po roku nominowany jest do nagrody Miesa van der Rohe za kolejne, nietypowe domy, Konieczny wzbrania się przed określeniem, iż posiada „własny, rozpoznawalny styl”. Według niego oznacza to bowiem, że budynki zaczynają wynikać z manieri projektanta a nie z zastanego kontekstu prawno – krajobrazowego i wymagań inwestora. Zapytany natomiast, co jego zdaniem stanie się za kilka – kilkanaście lat z jego realizacjami, stojącymi się obecnie ikonami polskiej architektury, stwierdził, iż w głównej mierze będzie to zależało od ich użytkowników. On sam stara się natomiast projektować tak, aby oprzeć się modzie, szukając rozwiązań ponadczasowych – takich, na które kiedyś nie będzie się spoglądało z przyrmużeniem oka. Konieczny opowiadał również o ludziach, których twórczość i wsparcie były dla niego szczególnie ważne, a zapytany o stosunek do sławy, która zaczęła otaczać jego osobę, stwierdził, że to całe zamieszanie jest dla niego niezrozumiałe i staje się męczące. Przyznał, iż tęskni za tym, żeby siedzieć spokojnie w pracowni, rysować i jeździć na budowy, zamiast na wykłady i wystawy.

Na zakończenie spotkania moderatorzy poruszyli temat miły szczególnie poznaniakom i zapytali architekta o projekt domu, który ma powstać pod Poznaniem. Konieczny nie chciał jednak zdradzić szczegółów. Stwierdził tylko, iż projekt znajduje się w zaawansowanej fazie i ma nadzieję, że już niedługo będzie mógł zacząć opowiadać o nim publicznie. Czy będzie to kolejna świetna realizacja jego pracowni? Będziemy mogli przekonać się o tym niebawem.

Olga Boguciewicz



Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007

Konkurs **Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007** na najlepszą realizację w budownictwie ukończoną w roku 2007 na terenie województwa opolskiego został rozstrzygnięty 18 listopada 2008 r.

Konkurs został zorganizowany przez Stowarzyszenie Architektów Polskich „SARP” Oddział w Opolu pod patronatem i we współpracy z Wojewodą Opolskim.

Komisja konkursowa pracowała w składzie:

1. Tomasz Studniarek – SARP Katowice – przewodniczący,
2. Iwona Solisz – Opolski Wojewódzki Konserwator Zabytków,
3. Marek Świetlik – Opolski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjno-Kartograficznego,
4. Zbigniew Bomersbach – SARP Opole – sekretarz,
5. Zdzisław Budziński – SARP Opole,
6. Beata Domińczyk-Łyśniewska – SARP Opole,
7. Henryk Witowski – SARP Opole

Do konkursu zgłoszono 10 realizacji.

Tytuł **Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007**

za najlepszą realizację w budownictwie ukończoną w roku 2007 na terenie województwa opolskiego otrzymał:

Zespół Budynków Mieszkalnych Jednorodzinnych w Zabudowie Szeregowej przy ul. Ciołkowskiego w Opolu

Projekt: ARCH-STUDIO Pracownia Projektowa Adam Szczegielniak, Beata Szczegielniak,
współpraca : Joanna Stefek, Zbigniew Janów
Inwestor : Rojek i Szczegielniak s.c.
Wykonawca : Z.U.B. Jan Dudzik.

Uzasadnienie:

Nagrodzona realizacja zespołu budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie szeregowej to do-



Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007 – Zespół Budynków Mieszkalnych Jednorodzinnych w Zabudowie Szeregowej przy ul. Ciołkowskiego w Opolu





Wyróżnienie w konkursie „Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007” – Budynek Dydaktyczny Regionalnego Centrum Kształcenia Języków Obcych przy ul. Hallera 9 w Opolu

bry przykład, jak można tworzyć prostą, skromną, a zarazem nowoczesną i efektowną zabudowę mieszkaniową. W realizacji uchwycono charakter tradycyjnej zabudowy Opolszczyzny przy użyciu współczesnych rozwiązań i materiałów. Uznanie budzi bardzo starannie opracowany i wykonany detal architektoniczny.

Wyróżnienie w konkursie „Mister Architektury Województwa Opolskiego 2007”

otrzymał :

Budynek Dydaktyczny Regionalnego Centrum Kształcenia Języków Obcych przy ul. Hallera 9 w Opolu

Projekt : ARCH-STUDIO Pracownia Projektowa Adam Szczegielniak, Beata Szczegielniak, współpraca : Krzysztof Szkółka, Joanna Stefek, Zbigniew Janów

Inwestor : Regionalne Centrum Kształcenia Języków Obcych w Opolu

Wykonawca : Z.U.B. Jan Dudzik.

Uzasadnienie:

Wyróżnienie przyznano za osiągnięcie dobrej jakości architektonicznej na trudnym rynku „zamówień publicznych”.

Ponadto nominacje otrzymały obiekty zaprojektowane przez Autorską Pracownię Architektury TECHNO ARCH:

- Budynek administracyjno-usługowy w Opolu ul. Ostrówek – Barlickiego
- Budynek administracyjno-usługowy „Artim” w Opolu ul. Oleska
- Budynek mieszkalny wielorodzinny w Opolu ul. Ligonja



Finał Akcji-Kreacji

AGREST GROUP – grupa architektoniczna z Trójmiasta zwyciężyła w wielkim finale AKCJI-KREACJI 22 listopada 2008 r. w Muzeum Architektury we Wrocławiu odbył się wielki finał Akcji-Kreacji - happeningu architektonicznego organizowanego przez Muzeum Architektury wspólnie z portalem www.Sztuka-Architektury.pl. Wzięło w nim udział osiem architektonicznych zespołów, które zostały wyłonione w lokalnych edycjach. Były to: Front Architects (Poznań), Gra-wizja (Katowice), +48 Grupa Projektowa (Warszawa), Pio Studio/AGREST Group (Trójmiasto), Grupa Domino (Szczecin), Grupa Projektowa Zeriba (Kraków), Architekci Łosiak&Siwiak (Łódź), Maćków Pracownia Projektowa (Wrocław).

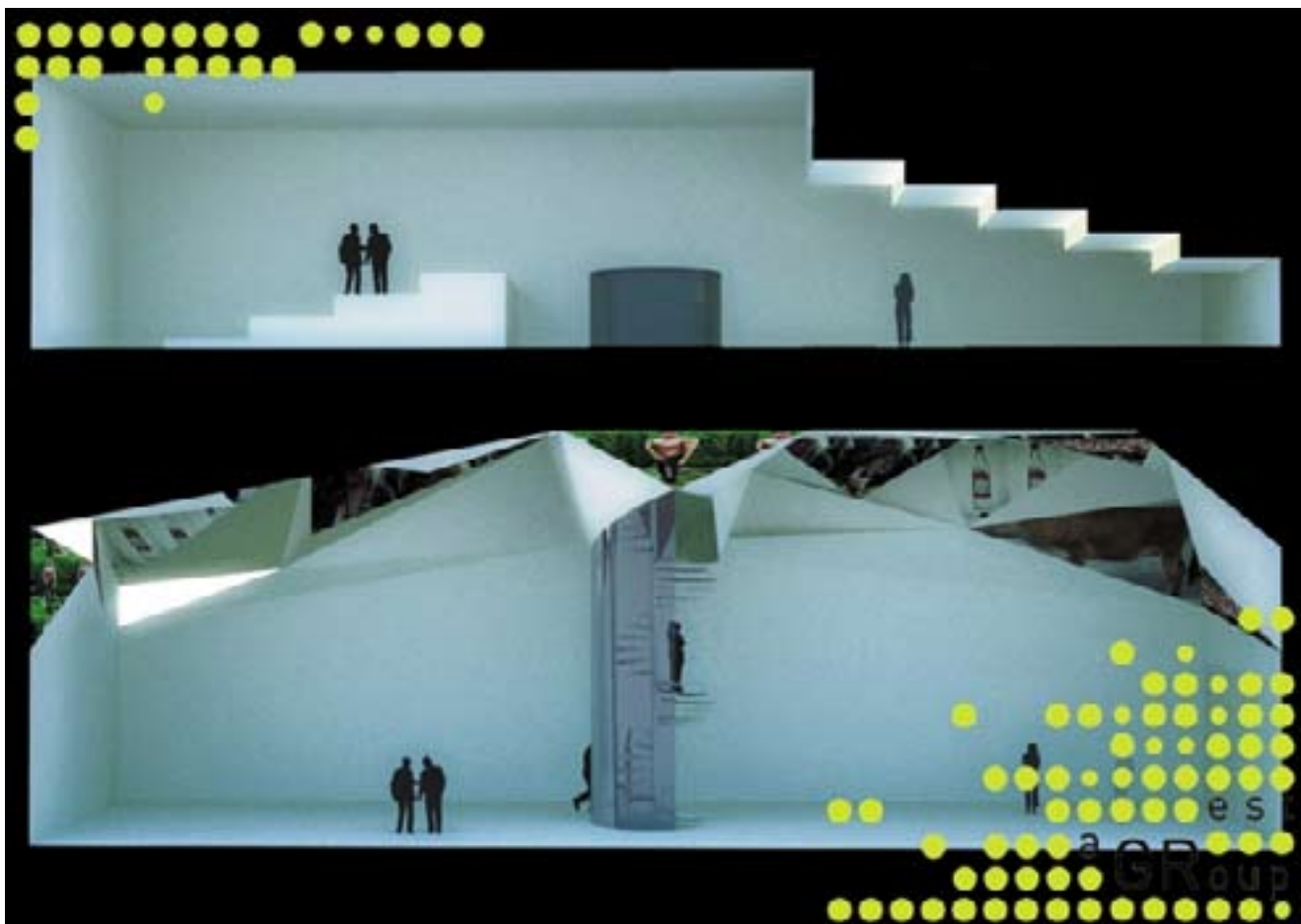
Zadaniem, z jakim musieli się zmierzyć architekci, był projekt nowego pawilonu polskiego na Biennale Architektury i Biennale Sztuki w Wenecji. Wybór ten miał podwójne uzasadnienie – zapewniał uniwersalny temat, nie związany z rodzinnym miastem żadnej z pracowni, a przede wszystkim był dużym wyzwaniem – nie tylko architektonicznym, ale i intelektualnym, zagadnieniem złożonym i wielopłaszczyznowym. Architekci musieli zadać sobie pytanie, czy obecny pawilon faktycznie się zdewaluował, czy potrzebny jest nowy budynek, jak powinien być zorganizowany, by zapewnić odpowiednie warunki dla prezentacji nowoczesnej sztuki

i architektury i w końcu - jak i czy uwzględnić w nim pierwiastek narodowy.

Pomysłów było tyle, ile pracowni. Wszyscy jednak, w mniej lub bardziej dosłowny sposób, odnieśli się do symboliki narodowej i stereotypów, jakie funkcjonują na temat Polski i Polaków za granicą.

Publiczności najbardziej spodobała się koncepcja trójmiejskiej pracowni Agrest Group, w składzie: Paulina Porębska, Szymon Goździkowski, Hubert Kowalski, Filip Kozarski i Piotr Wojciechowski.

Postanowili oni wyburzyć istniejący pawilon i zastąpić go nową konstrukcją, która wyłamałaby się z pierzei tworzonej przez ciąg pawilonów narodowych. Nowy obiekt został „wywrócony na lewą stronę” - na powierzchni znalazł się tylko niewielki budynek wejściowy na rzucie zbliżonym do schematycznie zarysowanych granic Polski. Otacza go plac - targowisko, na którym wystawiono na pośmiewisko dotyczące Polski stereotypy funkcjonujące w innych krajach. Zasadnicza część budynku została „wciągnięta” pod powierzchnię placu. To wielopoziomowa struktura, w której pokonywanie poszczególnych kondygnacji jest symbolicznym katharsis - odrzucaniem kolejnych mitów i fałszywych przekonań, by móc dotrzeć do „samej sztuki”.





Pierwszy poziom budynku podzielony jest na dwie sale, będące swoim lustrzanym odbiciem. Prowadzą do nich bliźniacze zejścia. Ten układ symbolizuje dualizm, który od zawsze towarzyszy sytuacji Polski – jej historyczne i geograficzne położenie między skrajnymi siłami, Wschodem i Zachodem, cywilizacją chrześcijańską i „pogaństwem”, które ukształtowały pełen paradoksów obraz kraju i społeczeństwa. Między tymi salami umieszczono spiralną klatkę schodową, która wiedzie na kolejny poziom, mieszczący główną salę wystawową. Jej sklepienie pokrywają krzywe zwierciadła, w których odbijają się stereotypy na temat Polski, pozostawione na powierzchni – na placu, otaczającym pawilon. Po raz kolejny ośmieszona, przestają być groźne i determinować postrzeganie naszego kraju. Wyzwolony od powierzchownego postrzegania Polski i zapoznany z historycznymi uwarunko-

waniami naszej mentalności i kultury, widz może w końcu bez przeszkód zapoznać się z prezentowaną ekspozycją. Sztuka i architektura występują tu w roli ambasadora pozytywnego wizerunku polskości, jej esencji, którą można poznać tylko odrzucając „czerep rubaszny”.

Główną nagrodą w finale była możliwość zorganizowania przez zwycięzców wystawy w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Data i szczegóły dotyczące wystawy zostaną wkrótce ustalone. Imprezie we wrocławskim Muzeum Architektury towarzyszył wykład Gerarda Loozekoota z holenderskiego biura UNStudio – jednej z najbardziej znanych na świecie pracowni architektonicznych.

Więcej informacji o akcji na portalu
www.sztuka-architektury.pl
 i stronie Muzeum Architektury www.ma.wroc.pl

Bydgoski SPA

6 listopada 2008r. miała miejsce w Bydgoszczy inauguracja funkcjonowania pod patronatem prezydenta miasta Konstantego Dombrowicza „Samorządowego Panelu Architektonicznego”.

Inicjatywa, u podstaw, której leży potrzeba otwartej dyskusji o jakości przestrzeni miejskiej zrodziła się m.in. z konieczności zagospodarowania dwóch kluczowych obszarów miasta: Placu Teatralnego i Starego Rynku w Bydgoszczy.

Mając w pamięci publikacje Juliusza Żurawskiego i podnoszone przez niego znaczenia „pola stanu wewnętrznego”, postanowiono rozpocząć publiczną debatę o architekturze, a w charakterze wykładowców zaprosić najznakomitszych przedstawicieli polskiej sceny architektonicznej. Jako pierwszy, zaprezentował swoje spojrzenie na temat: „Stare i nowe w przestrzeni miasta”: prof. dr hab. inż. arch. Konrad Kucza-Kuczyński. Dowodem otwartości i wyczekiwania na różnorodność propozycji rozwoju przestrzennego była obecność na sali sesyjnej: trzech prezydentów, radnych, przedstawicieli środowisk twórczych, studentów i mieszkańców miasta. Pełna wewnętrznej harmonii i umiłowania Francji prezentacja prof. K. Kucza- Kuczyńskiego, zasiała wśród obecnych ziar-

no niepokoju w stosunku do wcześniejszych zapowiedzi realizacji na Placu Teatralnym obiektu, który miałby być realizowany według projektu Daniela Liebeskinda. Poszukiwanie optymalnej skali, niepowtarzalnego *genius loci* skłania (zdaniem prelegenta) raczej do indywidualnych przemyśleń, niejednokrotnie odległych od żurnalowych dokonań star-architektów. Twórczy niepokój został podtrzymany w trakcie kolejnego wykładu, który wygłosił 18 grudnia 2008 r. dr hab. inż. arch. Robert Barełkowski. Wśród licznych przykładów harmonijnej koegzystencji epok w strukturze miasta, zwrócił on uwagę na szerokie spektrum czynników wpływających na obraz architektury. Zdaniem Barełkowskiego „*czas jest... jednym z tych czynników, które czynią architekturę nieokreśloną, niemożliwą do jednoznacznego zdefiniowania czy uchwycenia...*” Gorąca dyskusja, która zwieńczyła oba te spotkania, dowodzi istnienia potrzeby otwartych, wyrwanych z hermetycznego kręgu profesjonalizmu debat na temat kondycji i kierunków działań zmierzających do sanacji otaczającej nas przestrzeni.

Robert Łucka
 Architekt Miasta Bydgoszczy

III wystawa „Młodzi w Architekturze”

W dniach 12-31 października 2008 r. – w salach Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie „Konduktorownia” – gościła wystawa „Młodzi w Architekturze”.

Co to za pomysł?

Po pierwsze – okazji do prezentowania architektury w różnorodnych kontekstach nigdy dosyć. Rozwijajmy dialog – o dobrej przestrzeni, dobrej architekturze, nowej lepszej jakości życia.

Przekonujemy słowami profesora Stanisława Noakowskiego: *architektura, jak każda sztuka, jest najdoskonalszym zwierciadłem, w którym przegląda się współczesna epoka. Poznając ją łatwo odgadnąć stopień materialnej i moralnej kultury tych, którzy powołali ją do życia. Stąd płynie wielkie znaczenie, jakie ma znajomość dziejów stylów dla każdego kulturalnego człowieka; stanowi ona jeden z kluczy zrozumienia dzisiejszej i minionych cywilizacji.*

Po drugie – zależy nam na aktywności naszych młodych kolegów i temu sprzyjamy. Młodość kojarzona

jest z emocjonalnym stosunkiem do rzeczywistości, brakiem doświadczenia, beztroską i buntowniczym nastawieniem do świata, jest dynamiczna, pełna entuzjazmu, zdolna zmienić jego oblicze.

Chcemy promować dokonania nie tylko uznanych kolegów, ale także tych dopiero raczkujących w zawodzie – mówi komisarz wystawy arch. Jakub Cieślík. – Dlatego zaprosiliśmy ludzi mających za sobą maksymalnie dwa, trzy lata pracy, a także studentów wydziałów architektury.

Nie każdy projekt może zostać zrealizowany, ale liczy się pomysłowość, wyobraźnia i idee. Prezentowane na naszej wystawie oryginalne pomysły to prace młodych twórców, którzy starają się znaleźć swoje miejsce w przestrzeni miejskiej.

Kto nie był na wystawie?

Ten nie zobaczył

Domów – szeregowych Andrzeja Kosa, przekornego (domu) Pawła Rachwalskiego, ekstremalnie wystawionego do... wody Mateusza Suma, niezwyklej miesz-



Karol Ciepliński



Monika Dratwa



Jurek Wójcik, Łukasz Gniewek



Maciej Jagielak



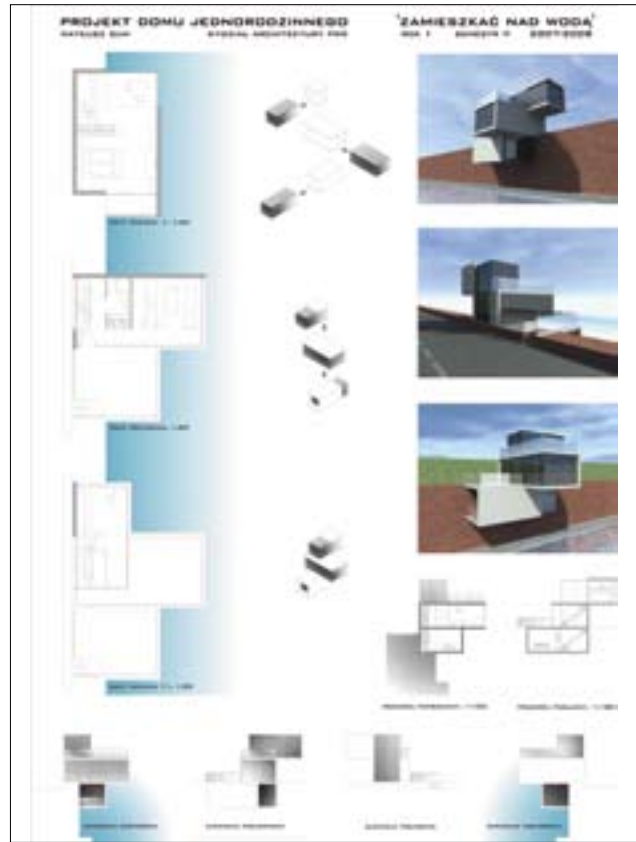
Andrzej Kos



Paweł Rachwański



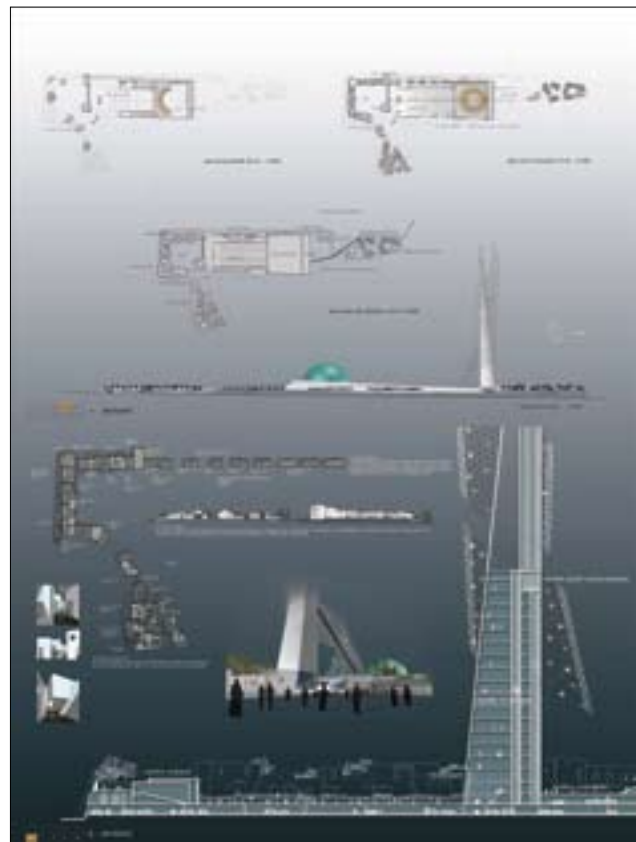
Marcin Skrzypczak



Mateusz Sum



Michał Świąciak



Anna Witaszczyk

kalnej struktury Łukasza Marjańskiego.

Obiektów publicznych – zawieszonych w przestrzeni nieznaney – hotelu w Wieliczce i Muzeum Archeologii Morskiej Karola Cieplińskiego, community center we Wiedniu Łukasza Gniewka i Jurka Wójcika, projektu starostwa w Garwolinie Zuzanny Polak i Marcina Skrzypczaka.

Inspiracji: młodzi ludzie śledzą spektakularne propozycje swoich mistrzów i próbują z różnym powodzeniem formułować własne interpretacje. Monika Dratwa – w koncepcji biurowca w Łodzi zinteretowała ideę „domu ze wnętrznego” z *Energopolis* – *Interaktywnego Muzeum*

Technik autorstwa Pracowni LIPSKI I WUJEK. Innego rodzaju inspiracje przedstawiła Anna Witaszczyk, działająca w zespole Pride Architecture AS, Oslo, Norve (w składzie: Thore Elton, Frithjof Wiese, Audhild Sveta, Jesse Musamba, Pawel Turdza, Anna Witaszczyk, Veronica Cheann), projekt w arabskich klimatach, świetnie i z odwagą „narysowany” ze świadomością kulturowego bogactwa regionu. Do zupełnie pierwotnych skojarzeń przywołał nas fascynującą grafiką Michał Świąciak – bryła, światło, morz(ż)e inspirujące...

Wrażliwości – młodzi autorzy w swoich pracach dają dowody wrażliwości, radząc sobie w specyficznym środowisku centrum Łodzi, krakowskiego Kazimierza. Ma-



Łukasz Marjański

ciej Jagielak dokumentuje społeczną akcję i instalację – podejść do płota...kontestującą przykłady grodzenia mieszkalnych enklaw w żywej miejskiej tkance.

SARP Częstochowa zaprosił 25 października 2008 roku na towarzyszące wystawie warsztaty dla dzieci i młodzieży pod hasłem tegorocznego dnia architektury „Child be the Architect”, a na finisaż wystawy 31 października 2008 roku architekta Roberta Koniecznego, aby opowiedział o swojej pracy twórczej.

Czas wartko płynie i warto na bieżąco zauważać i komentować ważne i mniej ważne wydarzenia.

arch. Maciej Piwowarczyk

Napisali do nas...

Tadeusz Barucki:

Pani miła notatka o moim paryskim wydarzeniu spowodowała telefony z gratulacjami, które w większości – z racji mej nieobecności – zanotowane zostały na magnetofonie. Niestety większość głosów pozostała anonimowa ponieważ rozmówcy nie podawali swoich nazwisk.

Czuję obowiązek podziękowania im, ale jedynym sposobem na to byłoby zamieszczenie krótkiej notki – z moim serdecznym podziękowaniem. A swoją drogą mówi to o poczytności „Komunikatu SARP”!

Pozdrawiam tb

i Marian Fikus

Dotyczy opublikowanego w numerze 11/12 „Komunikatu SARP”, konkursu: Zagospodarowanie terenu Jordank w Toruniu na cele kulturalno-kongresowe – wielofunkcyjna sala kongresowa.

Zamieszczone sprawozdanie o ww. konkursie nie jest pełne, gdyż pomija fakt złożenia, w protokole „ostatniego” głosowania przyznającego nagrody votum separatum przez dwóch architektów sędziów SARP – jestem jednym z nich. Uznaję, że jest to informacja należąca czytelnikowi „Komunikatu”.

Marian Fikus

Marek Leykam w stulecie urodzin

16 grudnia 2008 r. na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej odbyła się sesja Studenckiego Koła Naukowego Architektury Rodzimej poświęcona 100-leciu urodzin Marka Leykama (przypadającemu 4 września 2008).

Z inicjatywy i na zaproszenie studentów przygotowane wypowiedzi wygłosili: Tadeusz Barucki mówił o Leykamie i Jego roli w środowisku architektów, Piotr Gawłowski (przygotowujący doktorat poświęcony Leykamowi – „architektowi oporu”) przedstawił wizualne kalendarium twórczości, prof. Lech Kłosiewicz zaprezentował tło światowej architektury w czasach Leykama, a na zakończenie prof. Konrad Kucza-Kuczyński – równocześnie prowadzący sesję – mówił o Leykamie i Jego sylwetce etycznej – jako o „architekcie odpowiedzialnym”.

Sesja zgromadziła ponad sto osób, wśród nich gości szczególnie: rodzinę i kolegów Marka Leykama.

W części dyskusyjnej cenne i uzupełniające informacje i refleksje dodali m.in. Andrzej Trojanowski, Zbigniew Pawelski – koledzy Leykama z Jego okresu pracy w biurach projektowych, Paweł Lewiński – syn Leykama, p. Chruścicki i prof. Małgorzata Kysiak.

Zamykając sesję, Konrad Kucza-Kuczyński podziękował studentom za cenną inicjatywę pamięci o wybitnych architektach, proponując, aby z racji zbliżającego się 100-lecia Wydziału, była początkiem cyklu podobnych spotkań.

Konrad Kucza-Kuczyński

Zabudowa w Polsce – oceny i opinie. Raport z badań ilościowych – CBOS.

Po okresie przemian ustrojowych w Polsce zaczęły następować również pewne zmiany w architekturze polskich miast i wsi. Mimo iż obecne budownictwo różni się od tego sprzed 1989 roku, rozwija się szybciej i przy użyciu nowych technologii, ono także wzbudza liczne kontrowersje. Nierzadko jest krytykowane przez ekspertów z branży architektonicznej i budowlanej. Często podkreśla się przy tym problem komercjalizacji twórczości architektonicznej i podporządkowania stylu zabudowy oczekiwaniom i gustom inwestorów, czemu sprzyjają chociażby braki szczegółowych planów zagospodarowania przestrzennego w poszczególnych gminach, co z kolei prowadzi do architektonicznego chaosu oraz zaburzenia ładu przestrzennego i estetycznego. Problemem jest ponadto kwestia regulacji prawnych oraz odpowiedzialności władz (zarówno na szczeblu samorządowym, jak i centralnym) za jakość architektury czy to mieszkaniowej, czy obiektów użyteczności publicznej, a także za estetykę otoczenia.

W badaniu, zrealizowanym na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury, abstrahując od opinii specjalistów z branży architektonicznej i budowlanej, zbadano percepcję architektury w polskim społeczeństwie oraz oczekiwania Polaków wiązane ze współczesnym budownictwem. Podjęto m.in. takie wątki, jak: ocena architektury budynków, w których mieszkają respondenci oraz ich otoczenia, czy też problem odpowiedzialności za jakość zabudowy oraz za ład przestrzenny.

Zrealizowane badanie ma dodatkową wartość empiryczną, gdyż część zastosowanych w nim wskaźników

użyto już w badaniu z maja 2005 roku, przeprowadzonym przez CBOS z inicjatywy Krajowej Izby Architektów na zlecenie Stowarzyszenia Architektów Polskich działającego w porozumieniu z Krajową Izbą Architektów. Zastosowanie tych samych pytań pozwala na porównanie wyników oraz prześledzenie zmian jakie w ciągu ostatnich trzech lat zaszły w analizowanych wymiarach.

Głównym celem niniejszego opracowania jest prezentacja ocen i opinii dotyczących badanych kwestii oraz ich zróżnicowań w poszczególnych grupach społeczno-demograficznych wyróżnionych ze względu na takie cechy respondentów jak: płeć, wiek, wykształcenie, wielkość miejscowości zamieszkania, status materialny i zawodowy.

Na podstawie wyników badań uzyskanych w latach 2005 i 2008 ukażemy zmiany, jakie w ciągu ostatnich trzech lat zaszły w społecznych ocenach i opiniach dotyczących zabudowy oraz jej uwarunkowań. Ponadto przedstawimy oczekiwania respondentów w zakresie regulacji prawnych związanych z zabudową w Polsce.

Badanie, którego wyniki omawiane są w niniejszym raporcie, zostało zrealizowane w 2008 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej na zlecenie Ministerstwa Infrastruktury. Przeprowadzono je na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski liczącej 1205 osób.

Zastosowana metoda badawcza to bezpośredni wywiad **face to face** przy użyciu kwestionariusza. W bloku pytań dotyczących prezentowanego tematu znalazło się sześć pytań zamkniętych (z czego cztery to pytania złożone z kilku lub kilkunastu punktów szczegółowych) oraz trzy pytania półotwarte.

Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan(i):	Średnie na skali od 1 do 7, na której 1 oznacza „w ogóle mi się nie podoba(ją)”, a 7 oznacza „bardzo mi się podoba(ją)” Środek skali – wartość 4
Wygląd budynku, w którym Pan(i) mieszka	4,22
Wygląd najbliższego otoczenia budynku, w którym Pan(i) mieszka	4,16
Wygląd obiektów użyteczności publicznej w Pana(i) miejscowości	4,39
Ogólny wygląd zabudowy w Pana(i) miejscowości	4,41
Tereny niezabudowane, zielen i przyrodę w Pana(i) miejscowości	4,75

Ocena zabudowy w miejscowościach zamieszkania

Respondenci, posługując się skalą od 1 do 7, na której 1 oznaczało „w ogóle mi się nie podoba(ją)”, a 7 - „bardzo mi się podoba(ją)”, oceniali wygląd zamieszkiwanego przez nich budynku, jego najbliższego otoczenia (klatek schodowych, podwórzy, placów i innych budynków mieszkalnych), obiektów użyteczności publicznej w całej miejscowości (niekoniecznie znajdujących się blisko miejsca zamieszkania), ogólny wygląd zabudowy w danej miejscowości oraz tereny niezabudowane w niej występujące – a więc zielen i przyrodę.

Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, iż oceny te wypadają przeciętnie, choć z nieznaną przewagą na korzyść ocenianych obiektów, miejsc i przestrzeni (średnia ocen wyniosła od 4,16 do 4,75). Uwytadnia się w tym względzie pewna prawidłowość, zgodnie z którą bardziej rygorystycznie oceniane są obiekty najbliższe respondentom, z którymi stykają się na co dzień, a więc budynek mieszkalny oraz obiekty stanowiące jego otoczenie. Nieco bardziej pozytywnie natomiast postrzegana jest estetyka obiektów publicznych usytuowanych w dalszej przestrzeni, nie zawsze stanowiących integralną część codziennego życia respondentów (urzędy, sklepy, szpitale, szkoły czy parki), a także ogólna zabudowa w miejscowości zamieszkania, czy – tym bardziej – tereny niezabudowane w niej występujące.

Jeżeli chodzi o **ocenę estetyki zamieszkiwanego budynku** – w 45,5% wypowiedzi jest ona pozytywna (w tym w 13,5% zdecydowanie). Więcej niż co piąty badany (21,3%) ma ambiwalentny stosunek do wyglądu własnego bloku lub domu, natomiast co trzeci (32,7%) określa go w kategoriach negatywnych, z czego 12,1% to osoby wyjątkowo krytyczne w tej kwestii.

Wygląd budynku mieszkalnego bardziej niż młodszych ankietowanych, satysfakcjonuje osoby w wieku 65 lat i starsze, częściej też mieszkających w największych miastach oraz na wsiach. Pozytywnie o wyglądzie zamieszkiwanego budynku nieco częściej niż inni wypowiadają się osoby z wyższym wykształceniem, m.in. kadra kierownicza i inteligencja oraz respondenci oceniający własne warunki materialne jako dobre, a ponadto rolnicy i emeryci.

Wygląd najbliższego otoczenia budynku zamieszkania w pozytywnych kategoriach ocenia 44,4% badanych. Więcej niż co piąty (21,2%) wyraża ambiwalentny stosunek do tej kwestii, a co trzeci (33,5%) wystawia notę negatywną. Zadowolone z wyglądu obiektów znajdujących się w najbliższym otoczeniu zamieszkania, podobnie jak w przypadku oceny estetyki zamieszkiwanego budynku, wyrażają głównie osoby, które ukończyły 65 rok życia, mieszkańcy największych i najmniejszych miejscowości, rolnicy, kadra kierownicza i inteligencja oraz badani w największym stopniu zadowoleni z własnej sytuacji materialnej.

Estetykę obiektów użyteczności publicznej w miejscu zamieszkania pozytywnie ocenia niemal co drugi badany (47,4%); natomiast prawie połowa mniej (24,2%) wyraża niezadowolone z tej zabudowy. Znaczna pozostaje liczba deklarujących mieszane odczucia estetyczne w tym zakresie – stanowią oni ponad jedną czwartą całej populacji (26,5%).

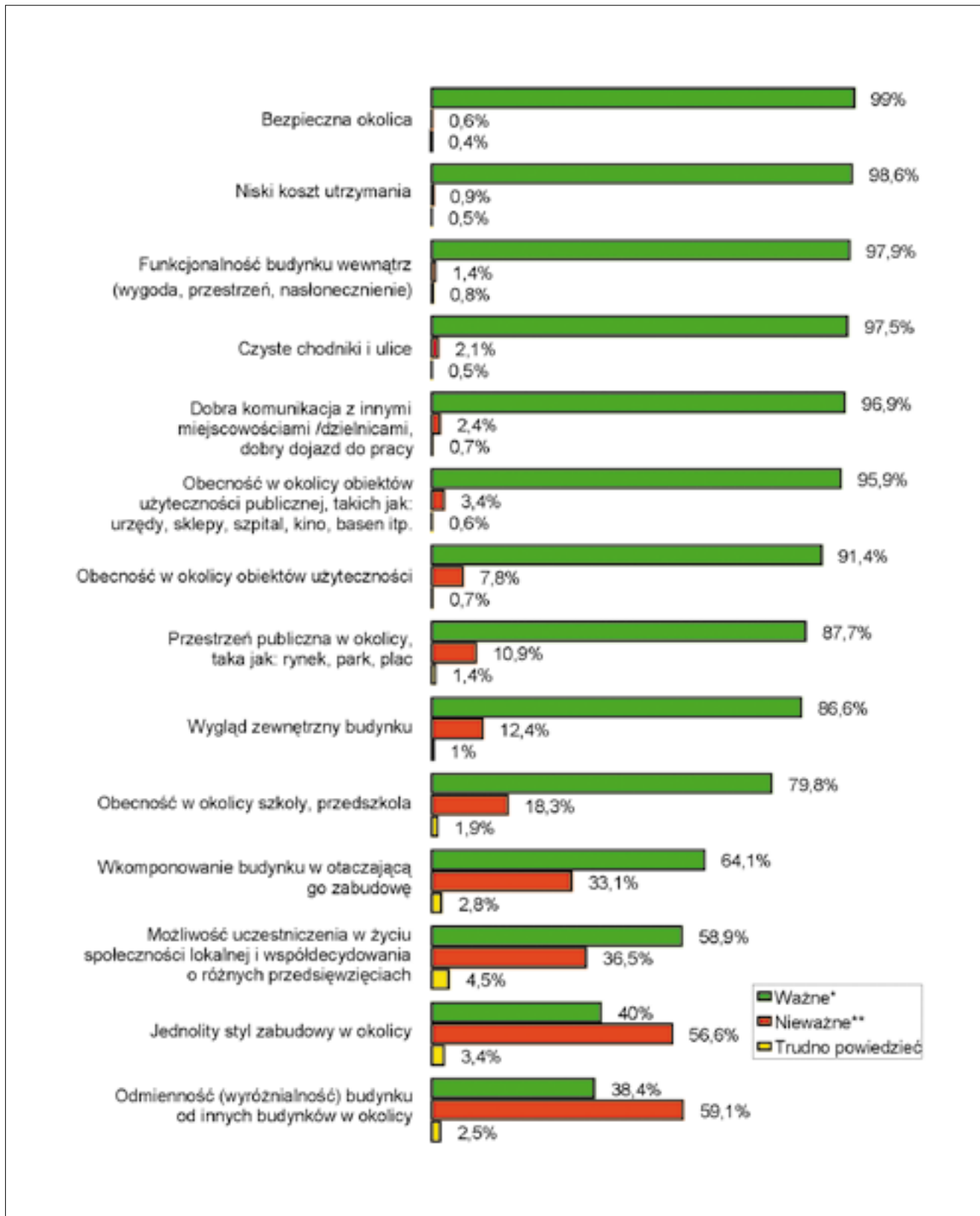
Zadowolone z wyglądu obiektów użyteczności publicznej wyrażają przede wszystkim najstarsi ankietowani (w wieku 65 lat i więcej), mieszkańcy miast liczących od 20 do 100 tys. ludności, a ponadto: uczniowie i studenci, rolnicy, emeryci, a także osoby osiągające stosunkowo najwyższe dochody *per capita*.

Zadowolone z ogólnego wyglądu zabudowy w zamieszkiwanej miejscowości wyraża 46,7% ankietowanych, niespełna co czwarty (23,9%) jest raczej rozczarowany w tym względzie, zaś 28,9% ma ambiwalentny stosunek do tej kwestii. Stosunkowo najkorzystniej na ten temat wypowiadają się najstarsi badani, mieszkańcy miast liczących od 20 do 100 tys. ludności, osoby najslabiej wykształcone, rolnicy, emeryci i bezrobotni. Najbardziej krytyczne są natomiast osoby zamieszkujące największe miasta oraz respondenci najlepiej wykształceni – zwłaszcza pracownicy umysłowi niższego szczebla.

Najbardziej korzystnie wypada **ocena terenów niezabudowanych w poszczególnych miejscowościach**, a więc zielen i przyroda. Zadowolonych pod tym względem jest niemal trzy piąte ogółu badanych (59,0%); a brak satysfakcji wyraża nieco ponad jedna piąta (21,5%). Pozostali (19,0%) deklarują średnie zadowolenie w tym wymiarze. Najbardziej usatysfakcjonowani są najstarsi badani, mieszkańcy wsi – zwłaszcza rolnicy, a także osoby z podstawowym wykształceniem.

Istota poszczególnych elementów związanych z zamieszkaniem

Rys. 1. Przypuśćmy, że z różnych powodów decyduje się Pan(i) na zmianę dotychczasowego miejsca zamieszkania. Które z przedstawionych elementów uznał(a)by Pan(i) za ważne, a które za nieważne przy wyborze nowego mieszkania lub domu?

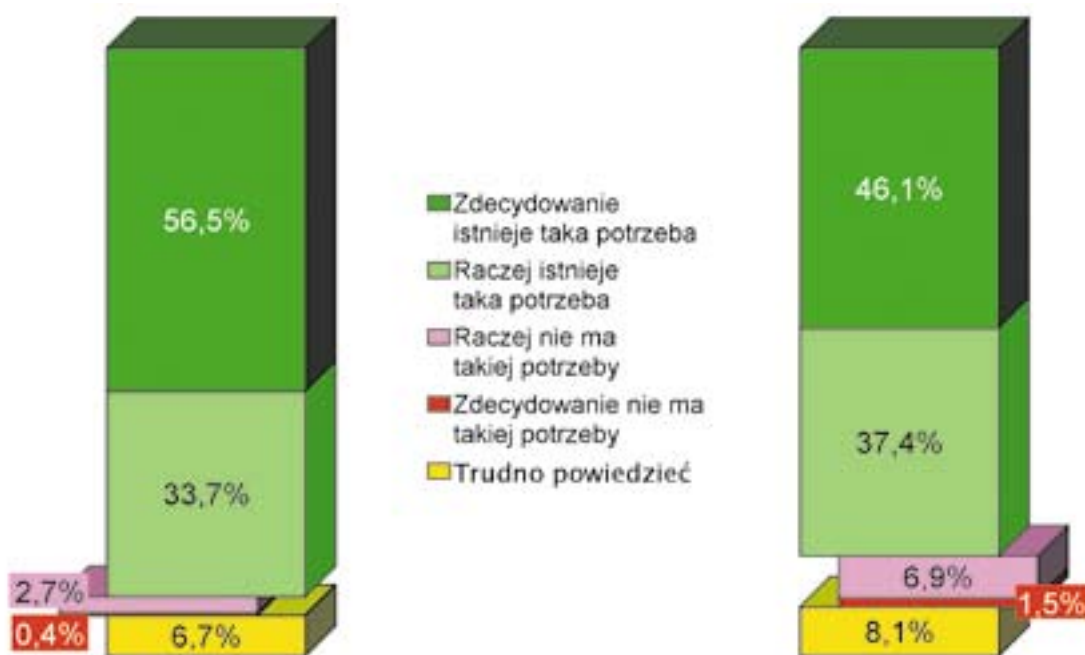


Oczekiwania Polaków w zakresie uwarunkowań prawnych dotyczących zabudowy w Polsce

Rys. 4. Czy, Pana(i) zdaniem, istnieje potrzeba, czy też nie ma takiej potrzeby, aby funkcjonowały przepisy prawne, regulujące zabudowę w Polsce pod względem:

technicznym – (tj. przepisy regulujące takie kwestie jak: odległości między budynkami, standardy bezpieczeństwa itp.)

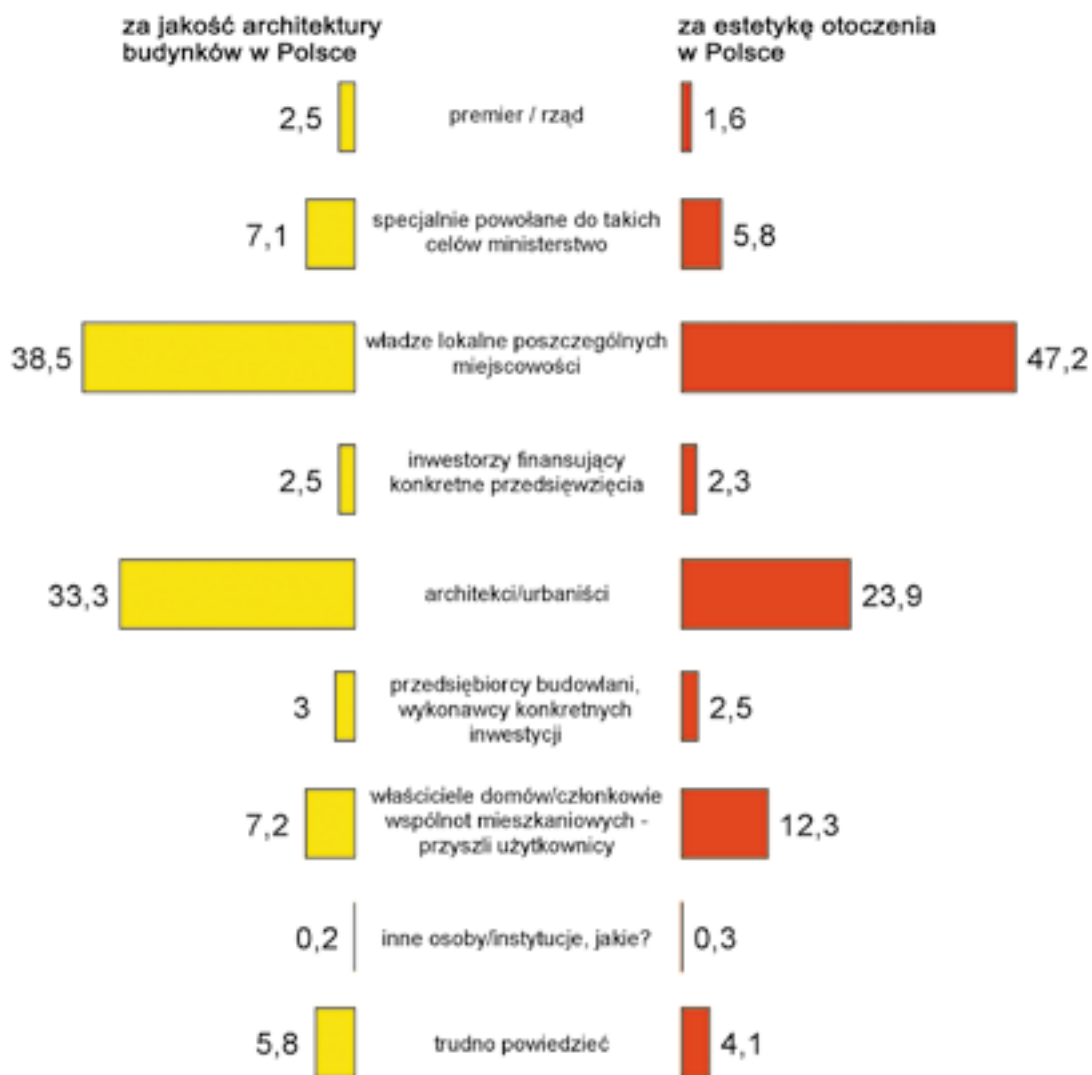
estetycznym – (tj. przepisy regulujące takie kwestie jak dostosowanie wyglądu budynku do istniejącego w danym obszarze stylu zabudowy itp.)



Odpowiedzialność za architekturę i estetykę otoczenia w Polsce

Jak się jednak okazuje, w opinii zdecydowanej większości ankietowanych, za jakość zabudowy w Polsce oraz za estetykę otoczenia powinny nadal odpowiadać przede wszystkim władze samorządowe poszczególnych miejscowości, a dopiero w dalszej kolejności architektki oraz urbaniści.

Rys. 6. Kto, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim, powinien odpowiadać:



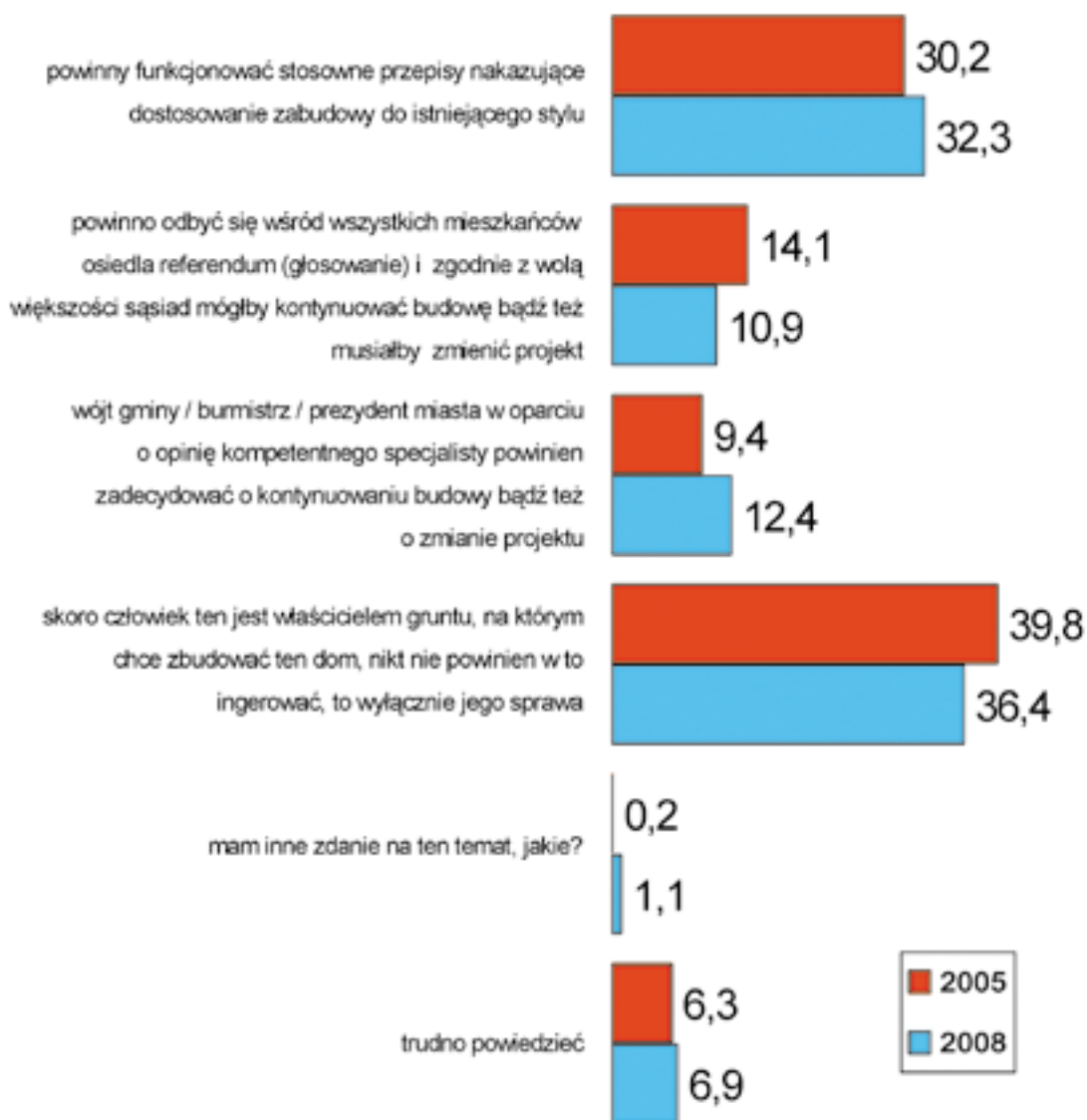
Zmiany w postrzeganiu zabudowy w Polsce oraz jej uwarunkowań – porównanie danych z 2005 i 2008 roku

Jeżeli chodzi o ocenę wyglądu zamieszkiwanego przez respondentów budynku, jego najbliższego otoczenia, jak również obiektów użyteczności publicznej zlokalizowanych w miejscowości zamieszkania, w ciągu ostatnich trzech lat niewiele się zmieniło.

Zadowolenie w wyglądzie zamieszkiwanych przez Polaków budynków utrzymuje się na niemal identycznym poziomie jak w 2005 roku, minimalnie gorzej niż trzy lata temu wypada natomiast ocena otoczenia budynków, w których mieszkają respondenci, jak również obiektów użyteczności publicznej w poszczególnych miejscowościach.

Od 2005 roku, jak się wydaje, nieco zmieniła się świadomość społeczna dotycząca funkcjonowania przepisów prawnych regulujących zabudowę w Polsce pod wzglę-

Rys. 9. założmy, że mieszka pan(i) na osiedlu domów jednorodzinnych, które zostało zbudowane w jednolitym stylu. wszystkie budynki mieszkalne są do siebie podobne, a budynki użyteczności publicznej, takie jak urzędy, czy sklepy, wkomponowane są w istniejący w miejscowości styl zabudowy. tymczasem właściciel sąsiadującej z panem(ią) działki postanawia wybudować dom, który będzie całkowicie różny od pozostałych budynków w okolicy. które z przedstawionych rozwiązań wydaje się panu(i) najbardziej odpowiednie w zaistniałej sytuacji?



dem zarówno technicznym, jak i estetycznym. Odsetek osób, które są pewne lub przynajmniej domyślają się, że istnieją przepisy prawne, które regulują zabudowę w Polsce pod względem technicznym, np. odległości między budynkami, standardy bezpieczeństwa itp. wzrósł z 72,3% do 80,0%. Natomiast liczba tych, którzy mniej lub bardziej zdecydowanie twierdzą, że polskie prawo reguluje kwestie estetyczne, jak chociażby dostosowanie wyglądu budynku do istniejącego w danym obszarze stylu zabudowy zwiększyła się z 53,7% do 60,7%. Odsetek tych, którzy uważają, że budownictwo w Polsce nie jest uregulowane pod względem technicznym zmniejszył się o 4,6 punktu, a w przypadku uregulowań w kwestiach estetycznych o 2,2 punktu.

Wnioski

Zgodnie z wynikami badań, w społeczeństwie dominują pozytywne oceny otaczającej architektury, jednak podobnie jak trzy lata temu, jej percepcja jest różna w poszczególnych grupach społecznych i zależna od ocenianych elementów.

W Polsce w dalszym ciągu, jak się wydaje, nie są jeszcze zaspokojone potrzeby podstawowe, stąd pierwszeństwo mają, również w kwestii budownictwa i architektury, względy ekonomiczne oraz te, które wiążą się z potrzebą bezpieczeństwa. Nie znaczy to, że takie elementy jak: estetyka, kompozycja czy styl w ogóle nie są ważne dla Polaków, gdyż w szczegółowej analizie zwraca się na nie uwagę jako istotne, jednak w konfrontacji z innymi, bardziej podstawowymi elementami – schodzą one na dalszy plan. Jako priorytetowe ujawniają się jedynie u nielicznych osób. W tym względzie niewiele się zmieniło w ostatnich latach, choć należy zauważyć pewien wzrost znaczenia kwestii estetycznych w budownictwie, a więc np. wyglądu zewnętrznego budynków.

Choć nadal istnieje w społeczeństwie wyraźny konflikt pomiędzy prawem do samostanowienia o swojej włas-

ności a regulacjami prawnymi w zakresie budownictwa i ładu przestrzennego, od 2005 roku można zauważyć nieznaczny wzrost znaczenia interesu wspólnego, jakim w tym wypadku jest poszanowanie ładu przestrzennego, kosztem wolności osobistej, wyrażającej się w samodecydowaniu o zabudowie na swoim terenie. Zdecydowanie przeważa też opinia, zgodnie z którą lepiej gdy budynek wkomponowany jest w otaczającą zabudowę, niż gdy się wyróżnia spośród innych budynków w okolicy.

W ogólnych deklaracjach respondentów istnieje wyraźna potrzeba funkcjonowania regulacji zabudowy w Polsce, zarówno pod względem technicznym, jak i estetycznym. Opinie na temat aktualnie obowiązujących przepisów regulujących zabudowę w Polsce są dość niejednoznaczne. W tym kontekście można przypuszczać, że istnieje w społeczeństwie przyzwolenie dla zmian regulacji w budownictwie, gospodarce przestrzennej i mieszkaniowej, które „usprawnią proces inwestycyjny w budownictwie przy zapewnieniu przestrzegania zasad ładu przestrzennego w odniesieniu do środowiska naturalnego i kulturowego oraz ochrony interesu osób trzecich”.

Za architektoniczną jakość polskich miast i wsi, zdaniem badanych, powinny odpowiadać przede wszystkim władze samorządowe poszczególnych miejscowości, a w dalszej kolejności również architekci i urbaniści.

Niewątpliwie istotne jest dalsze monitorowanie społecznej percepcji architektury w Polsce oraz świadomości Polaków w zakresie regulacji dotyczących budownictwa oraz ładu przestrzennego w Polsce, zwłaszcza w kontekście proponowanych zmian prawnych w tym zakresie, a następnie skutków ich ewentualnego wprowadzenia.

Fragmety raportu publikujemy za zgodą Wiceministra Olgierda Dziekońskiego oraz dzięki uprzejmości Wicedyrektora CBOS-u p. Janusza Durlika. Dziękujemy.

Cały raport znajduje się na stronie: www.cbos.pl

Po wystawie twórczości Jerzego Kuźmienko 15-26 listopada 2008, wystawa Oddziału Warszawskiego SARP

Sale wystawowe na Foksal gościły wystawę architekta wybitnego, a twórcy znanego – i nieznanego. Jerzy Kuźmienko jest starszy ode mnie prawie o dziesięć lat. W naszym zawodzie to już różnica prawie generacji. Sprawdziła się w czasach gdy pobierałem nauki konkursowe u Piotra Sembrata i Jerzego, gdy intensywnie razem działali na tym polu – z pozytywnymi zresztą efektami. To była wtedy najwyższa półka konkursowiczów. I to równocześnie pierwsza domena twórczości Jerzego: konkursy. W latach 1957-2005 było ich prawie 60, w tym 17 międzynarodowych, a 30 nagrodzonych i wyróżnionych. To projekt Jerzego Kuźmienko, Niny Podoleckiej-

Schuch i Andrzeja Schucha na pomnik Don Jose Battle w Montevideo z 1961 roku, który uzyskał jedno z 7 zaproszeń do II etapu, rozpoczął serię polskich sukcesów konkursowych. Kto pamięta o takim fakcie. Zapamiętałem też, pokazany na wystawie, projekt ratusza w Amsterdamie z 1965 roku inspirowany formą rozkwitającego tulipana: dopiero dzisiaj nie dziwi oryginalnością znaczeniowej idei. Wtedy zaskakiwał odrębnością twórczego języka.

Ale jeśli w środowisku pada nazwisko Kuźmienki, kojarzone jest przede wszystkim z trzema znanymi warszawskimi realizacjami mieszkaniowymi. Są to budynki-płomby mieszkaniowe z 1970 roku na Koziej /z Piotrem



fot. P. Lucenko

Beata Bejtman-Kuźmienko i Jerzy Kuźmienko

Sembratem/ i na Karowej /z Piotrem Sembratem i zespołem/, wreszcie osiedle mieszkaniowe z lat 1971-79 „Służew nad Dolinką” /z Piotrem Sembratem i Januszem Nowakiem/. Dwie pierwsze realizacje zachwyliły wtedy środowisko architektoniczne swoją zrytmizowaną, wyraziście trójwymiarową geometrią fasad. „Służew nad Dolinką” przyniósł unikalny jak na tamte czasy, ale i dzisiaj nowatorskie zastosowanie autorskich, przestrzennych prefabrykatów balkonów. Został zresztą dodany do równie sprawnego systemu prefabrykowanego szkieletu ramy „H”. I tak mieszkaniówka to drugi nurt twórczości Jerzego.

Trzeci, to architektura sakralna. Kuźmienko bierze udział już w pierwszych, po chwilowym ociepleniu początkowych dwóch lat gomółkowskich, konkursach na obiekty sakralne. Drugie miejsce w konkursie na kościół w Nowej Hucie w 1957 roku i wyróżnienie w 1958 na kościół w Częstochowie, owocują zaproszeniem w tym samym roku jako reprezentanta Warszawy do konkursu na kościół Miłosierdzia Bożego w Kaliszu, w którym otrzymuje I-ą nagrodę realizacyjną. Po konkursie doprasza Andrzeja Fajansa i dalej już pracują razem. Konkurs i późniejsza realizacja, to symbol, używany przeze mnie na wykładach o polskiej architekturze sakralnej i jej trudnych losach. Rewelacyjny swoją formą równorzędną światowym dziełom w tamtych latach, szczególnie w geometrii konstrukcji namiotu-przekrycia, po długiej przerwie „politycznej”, jest kończony w innej stylistycznie epoce architektury lat osiemdziesiątych. Z racji unikalnej struktury konstrukcyjnej należy podkreślić znaczący współudział najlepszych polskich konstruktorów: od Duszana Poniża w konkursie, przez Aleksandra Włodarza i Bogdana Koya do Wacława Zalewskiego. Mimo destrukcyjnego czasu realizacji, pozostaje jednym z największych wydarzeń polskiej architektury sakralnej. Na wystawie można było obejrzeć inne, mniej znane realizacje sakralne Jerzego: kościół z 1981 roku w Ząbkach-Drewnicy, kościół z lat 1983-86 w Zambrowie, cerkiew w Dąbrowie Białostockiej z 1984 roku.

O jakości warsztatu każdego architekta świadczą rozwiązania obiektów kameralnych, skromnych. Dla mnie takim dowodem jest w przypadku Jerzego indywidualna uroda, ale mądrze podporządkowana wartościom zabytkowego XVI-wiecznego kościoła w Broku, w dodanej w 1981 roku ceglano-drewnianej dzwonnicy.

Jerzy równie znakomicie rysuje i to nie tylko przy projektowaniu. Tłem, a może i integralną częścią wystawy, są więc Jego rysunki. Jestem czuły na takie sprawności architekta. Podobnie jak i u Mariana Fikusa, notowanie przestrzeni buduje jakiś inny rodzaj wrażliwości architektonicznej. Coraz częściej zauważamy jej brak u generacji współczesnych architektów – czasu chłodnego, obojętnego rysunku

komputerowego.

Towarzyszyłem na odległość powstawaniu wystawy i wiem, że Jerzy Kuźmienko, niezależnie od aktywnej pomocy żony Beaty, też architekta, z trudem, często z brakami dokumentacyjnymi dotarł do finału tego pokazu. To i tak, nie licząc „przymusowych” wystaw laureatów środowiskowych nagród, wydarzenie tyle rzadkie co cenne. Historia środowiska architektów jest przede wszystkim historią ich dzieł, a należy je zapisywać i dokumentować. Kompleksowe spojrzenie na twórczość, tak jak w przypadku wystawy Jerzego, wzbogaca i nas o konfrontację postaw twórczych i utrwalenie pamięci. W szumach teraźniejszości to konieczne.

Dobrze, że Jerzy podzielił się z nami swoimi dziełami. Myślę, że są w zgodzie z przywołanym autorsko przez Niego perretowskim mottem wystawy: **przywilejem architektury jest tworzenie miejsc magicznych, będących całkowicie wytworami ducha.**

Warszawa, 14.12.2008
Konrad Kucza-Kuczyński



Monika i Przemysław Szaferowie i Jerzy Kuźmienko

fot. P. Lucenko

„Dlaczego nie zostałem architektem” – polemika

Szanowny Autorze,

Przeczytałem Twój tekst z mieszanymi uczuciami. Z jednej strony zrozumienie dla buntu przeciwko „architektonicznemu establishmentowi”, z drugiej strony zaskoczenie i muszę przyznać – lekka złość.

Spróbuję się wytłumaczyć. Może najpierw zacznę od tej drugiej, ciemnej strony. Ja też urodziłem się w rodzinie architektów, mojemu dzieciństwu towarzyszyły rozmowy o architekturze; projektach, konkursach, codziennych problemach w biurze i na budowie. Opowieści o kolegach, może i drobne plotki towarzyskie. Oczywiście – to były inne czasy, lat temu...dzieści. Inny ustrój, inne biura, inne projekty. Chyba nie było łatwiej a raczej było łatwiej z kolei w stosunku do czasów młodości moich rodziców – powojennej odbudowy. Problemy jednak w domu moich rodziców i w moim dzisiejszym domu były podobne. Zawsze brakowało czasu, soboty a czasami niedziele w pracy, konkursy robione po godzinach, częstsze przegrane niż wygrane. Może nawet pieniądze podobne – tyle że dziś jest co za nie kupić...

Ale z tego dzieciństwa poszedłem na studia z jedną decyzją – oczywiście zostać architektem. Odczuwałem podziw dla zawodu, w którym można coś stworzyć, narysować (nie było wtedy komputerów) a potem zobaczyć to zrealizowane. Czułem pewnego rodzaju snobizm przynależności do zawodu artystycznego, zarazem także doznając przyjemność posiadania dziś już rzadko używanego tytułu „inżyniera”.

Przedzierając się przez kolejne etapy; kończąc studia, zdobywając uprawnienia, zakładając wreszcie własną pracownię czułem po prostu przyjemność życia – projektowania i realizowania. Robiłem a właściwie robiliśmy (bo zawsze w z partnerem, w zespole) konkursy, czasami przegrywając, czasami uzyskując jakieś sukcesy. Ale nie odczuwałem zapachu „*prywaty i kolesiostwa*”, jakimi to określeniami posłużyłeś się szanowny Autorze. Wiedziałem, że jeśli przegram, to do lepszego (a raczej do lepszej pracy), jeśli wygram to zasłużenie. Miałem zaufanie do sądów, sędziów, SARPu ...

Oczywiście, czułem czasami zazdrość – ale raczej z powodu znakomych pomysłów konkurencji, na któ-

re sam nie potrafiłem wpaść. Poczucie własnej słabości w takich chwilach wprowadzało mnie w nastrój szukania możliwości poprawienia wyniku w następnym konkursie. Czasami trudno było mi się pogodzić z werdyktem, zdarzało mi się nawet raz czy dwa ten werdykt oprotestować ale nie zmieniało to mojego stosunku do środowiska, sądów konkursowych, uczciwości kolegów.

Sam bywając sędzią konkursowym doświadczyłem trudności ze sformulowaniem kryteriów wyboru, jego dokonania i uzasadnienia.

Całe swoje życie zawodowe ścigam się z, jak to określiłeś Autorze, gronem „*tych samych twarzy*” – moich starszych i młodszych kolegów, często przyjaciół. Nie odczuwam jałowości takiej konkurencji – odwrotnie, każdy nowy temat, nowy konkurs to kolejne wyzwanie. Nie ścigam się o udział w reklamie czy artykuł w „*kolorowej gazecie*”, nie używając górnolotnych słów myślę często o „*jakości i stylu*”. A sędziując w konkursach myślę jeszcze o „*etyce*”.

A szanse młodego pokolenia, zapytasz. Znam je na co dzień, ucząc na Wydziale Architektury, zatrudniając studentów i absolwentów w pracowni, obserwując wyniki konkursów. Widzę moich dyplomantów, którzy wygrywają konkursy, widzę młodzież wyjeżdżającą i wracającą z zagranicznych praktyk. Jestem pełen podziwu dla jej wiedzy, nabywanego w szybkim tempie doświadczenia a i sam muszę przysiąc fałdów, by nie pozostać gdzieś z nimi daleko w tyle. Ale to normalne - pokolenia przemijają a zostaje po nich to co stworzyli.

Szanuję dawnych mistrzów, moich starszych kolegów a młodszy zdobywają ten szacunek, nie tylko mój zresztą – na naszych oczach. Chciałbym też zasługiwać na ten szacunek u tych, którzy dziś albo nie dawno temu zaczynali.

Drogi Autorze – żałuję, że nie zostałeś architektem. Może znając, jak się okazało tak dobrze nasze środowisko, jego wady i przywary miałbyś szanse je zmienić. Myślę, że pisząc ten krytyczny względem nas artykuł w wielu momentach miałeś trochę racji – ale chyba jednak nie zasłużyliśmy na tak ostry bat krytyki.

Pozdrawiam i zapraszam na nasze wystawy, spotkania i dyskusje – może zmienisz swoje o nas zdanie...

arch. Jakub Wactawek

Wspomnienie o Janinie Hozer 1922-2008

Janka była moją serdeczną przyjaciółką od roku 1938, w którym zdałyśmy egzamin do liceum matematyczno-fizycznego im. M. Konopnickiej w Warszawie.

Córka legionisty pułkownika Kazimierza Hozera, po I wojnie światowej dowódcy pułku w Suwałkach (gdzie przysłała na świat Janka), później w Siedlcach. Niestety zmarł on tragicznie po upadku z konia, Janka została

sierotą w wieku 8 lat. Wychowywała ją i jej starszą siostrę Marię matka – zamieszkały w Warszawie, utrzymywały się z renty po ojcu.

Maturę – Janka (Dzidka) i ja zdałyśmy na tajnych kompletach w 1940 r. Po maturze zaczęłyśmy uczęszczać na „kursy kreśleń technicznych” Z. Jagodzińskiego i na komplety politechniczne Wydziału Architektury. Za-

► c.d. na str. 62

mta

(11)

międzynarodowe
triennale
architektury

Główne imprezy XI Międzynarodowego Triennale Architektury odbędą się w Krakowie w dniach od 8 do 19 kwietnia 2009 roku.

Wystawy i konkursy związane z Triennale zaczną się na początku roku 2009 i będą trwały do jego połowy. Triennale będzie miało hasło: **Wymiar Architektury** i dotyczyć będzie przestrzeni architektonicznej i jej właściwych wymiarów w skali miasta i obiektu.

Miejszem, które będzie pretekstem do rozważań ogólnych i działań projektowych jest obszar miasta Krakowa, tego historycznego zbudowanego w wiekach średnich, tego dwudziestowiecznego uważanego za nowoczesne i współczesnego, które dopiero ma powstać.

W ramach Triennale odbędą się konkursy na projekty architektoniczne, konkurs fotograficzny, konferencja oraz wystawy. Planowane są także wykłady zaproszonych gości, seminaria projektowe i prezentacje firm.

trzeci wymiar architektury

Architektura w mieście historycznym ma silną relację z istniejącymi obiektami, co nie znaczy, że ta relacja musi oznaczać podporządkowanie. Trudno przyjąć, że można budować wysoko tylko tam, gdzie nie ma zabudowy historycznej, czyli nigdzie. W mieście historycznym ten problem powinien być rozstrzygnięty poprzez uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego, a przed nim studium uwarunkowań zagospodarowania miasta. Tam powinno się zdecydować o trzecim wymiarze miasta.

W Krakowie plan jest obecnie konstruowany.

Miasto, jako największe osiągnięcie ludzkiej cywilizacji, rozwija się w złożony sposób, ale kompozycja architektoniczna i architekci ją tworzący powinni mieć znaczący głos w dyskusji o tym rozwoju. Rozwój ten ma charakter ekonomiczny i przestrzenny, czyli trójwymiarowy. Nie ma profesji, która umiałaby lepiej sformułować przestrzenność miasta, niż architektki. Konkurs na trzeci wymiar miasta toczy się od dawna, czas futurystycznych wizji Nowego Jorku z lat dwudziestych, Metropolis i Archigramu są tylko przykładami tego procesu.

A więc celem konkursu jest uprzestrzennienie planów i znalezienie trójwymiarowej koncepcji rozwoju miasta, która obecnie jest płaska.

W historycznej tkance miasta mamy istniejące wieżowe budynki o wysokości przekraczającej 70 metrów. Jest to wysokość wynikająca z technologii budowy; obiekt wzniesiony z kamienia i wypalanej ziemi ma swoją racjonalną wysokość. Dzisiaj inżynieria pozwala na budowę wyższych budynków a ograniczenia wynikają głównie z powodów sentymentalnych. Ograniczenie wysokości jest ukłonem wobec tradycji, bowiem nie ma żadnych rozumowych przesłanek dla twierdzenia, że dzisiejsze wieże muszą być gorsze od dawnych. Inżynieria pozwalająca na szybkie podniesienie ludzi z poziomu terenu wwyż powoduje, że wieże dzisiaj mogą być bardziej racjonalne i lepsze niż niegdyś. Czy wobec tego nie należy się powstrzymać od niskiej zabudowy? Tak, bowiem Ziemia jest mała i cenna a człowiek zawsze budował ku górze walcząc z grawitacją. Nawet podziemne budowle starożytne i nowoczesne operowały pojęciem wysokości. Nie ma architektury dwuwymiarowej.

Wobec tak wielu wątpliwości autorzy warunków nie odważą się zlokalizować *a priori* wieżowców w Krakowie. Można jedynie wykluczyć pewne rejony; nie można budować wysoko, tam, gdzie samoloty muszą latać nisko, albo tam, gdzie ludzie chcą widzieć szeroki horyzont.

informacje

Biuro 11 Międzynarodowego
Triennale Architektury
i Biuro SARP Oddział Kraków czynne:
poniedziałki, środy, piątki: 9.00 – 14.00,
wtorki i czwartki: 13.00 – 18.00

adres

Pl. Szczepański 6, 31-011 Kraków
tel. (+48 12) 422 75 40
fax (+48 12) 429 36 46
e-mail: biennale@sarp.krakow.pl
www.mta2009.pl
www.sarp.krakow.pl

08.04.2009 – 22.04.2009

KONKURS GŁÓWNY wyciąg z warunków

przedmiot konkursu:

Tematem konkursu jest „Trzeci wymiar architektury”, czyli 50. wieźowców dla historycznego miasta Krakowa. Od uczestników oczekuje się odpowiedzi na pytania zadane na wstępie regulaminu poprzez zaprojektowanie części miasta w wielowymiarowej przestrzeni.

W projekcie należy uwzględnić następujące wytyczne:

- Kraków jest miastem historycznym z centralną częścią dobrze zachowaną w postaci miasta średniowiecznego, renesansowego i miasta nowoczesnego, które jest warstwą poprzedniej historii. Fenomenem Krakowa jest utrzymanie centrum wciąż w jednym i tym samym miejscu w ciągu ostatnich 800. lat, osiągniętą poprzez warstwowość kultur, nałożonych na siebie i wzajemnie reagujących.
- Rozwiązanie obiektu powinno uwzględniać kontekst miejski, którego zaprezentowanie jest częścią zakresu projektu.
- Szczególnie zwraca się uwagę na trzeci wymiar architektury; wysokość miasta widać zarówno z wewnętrznej jak i zewnętrznej perspektywy.

Program dla miasta będącego przedmiotem opracowania to jeden z elementów zadania, które mają do rozwiązania uczestnicy konkursu; obecnie Kraków jest miastem historii, nauki, technologii, przemysłu ciężkiego i turystyki.

charakter i sposób prowadzenia konkursu:

Konkursy mają charakter międzynarodowy, otwarty, ideowy (konceptyjny). Konkurs rozstrzygać będzie międzynarodowe jury. Konkurs ogłasza się z dniem 15 stycznia 2009, a nieprzekraczalny termin składania prac upływa z dniem 6 kwietnia 2009 r. Termin ten dotyczy także prac nadsyłanych pocztą. Wyniki konkursów zostaną ogłoszone w dniu otwarcia Triennale 17 kwietnia 2009.

Prace należy składać i przysyłać na adres SARP Oddział Kraków, Plac Szczepański 6, 31-011 Kraków.

Jury dokona wstępnej akceptacji prac przeznaczonych do dalszej oceny i ekspozycji na wystawie Triennale. Prace wystawione zostaną opublikowane w wydawnictwie mta (11).

uczestnictwo:

Uczestnictwo w konkursach Biennale jest powszechne, otwarte dla wszystkich zainteresowanych; może być indywidualne lub zespołowe. Istnieje możliwość uczestnictwa instytucji, które mogą uzyskać faktury za zakup warunków.

Uczestnikami konkursu nie mogą być osoby biorące

udział w opracowywaniu warunków konkursu, osoby biorące udział w organizowaniu i rozstrzygnięciu konkursu, oraz osoby pozostające w takim stosunku prawnym i faktycznym z organizatorami, że może to budzić uzasadnione wątpliwości co do bezstronności rozstrzygnięcia konkursów.

Warunki uczestnictwa w mta (11) zawierające m.in. materiały geodezyjne, ortofotomapę, dokumentację fotograficzną oraz opisy są dostępne na stronie internetowej www.mta2009.pl.

Aby wziąć udział w konkursach Biennale należy wykupić numer identyfikacyjny zgodnie z zasadami zakupu warunków konkursowych.

jury:

Konkurs będzie sędziowany przez autorytety o sławie międzynarodowej. Intencją organizatorów było, aby lokalne działania były oceniane przez niezależnych architektów. Do międzynarodowego jury zaproszono następujące osoby: Hans Kolhoff (Berlin), Stefan Kuryłowicz (Warszawa), Jo Coenen (Amsterdam), Toyo Ito (Tokio)

KONKURS STUDENCKI wyciąg z warunków

przedmiot konkursu:

Tematem konkursu jest koncepcja wieży na rondzie Mogiłskim w Krakowie. Celem konkursu jest stworzenie budynku, który stałby się czytelnym znakiem w przestrzeni miasta jednocześnie nadając budowlę inżynierskiej ronda Mogiłskiego kształt wnętrza urbanistycznego w ludzkiej skali. Należy po analizie urbanistycznej podjąć próbę wyznaczenia dominanty dla zamknięcia osi kompozycyjnych w zadanym miejscu.

Zakłada się pewną otwartość programu, pozostawiając uczestnikom konkursu wskazanie strategicznych decyzji projektowych. Zarówno wytyczne programowe jak i przestrzenne sformułowane zostały w stopniu bardzo ogólnym. Takie określenie zadania ma zachęcić Uczestników Konkursu do podjęcia próby możliwie śmiałego i oryginalnego potraktowania zadania konkursowego, nie obarczonego szczegółowymi ograniczeniami i wytycznymi.

tylko dla studentów!

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA wprowadzenie

"underconstructed.pl"

Esej fotograficzny, w którym narrację prowadzą zdjęcia współczesnych domów jednorodzinnych w polskim krajobrazie. Co wspólnego ze sztuką projektowania i historią mają domy tak straszne, a zarazem

wszechobecne? Rejestracje pozwoliły na wyodrębnienie pewnych cech w obiektach, mówiących dobitnie o mentalności właścicieli domów, a szerzej – o dzisiejszej mentalności Polaków. Niewątpliwie obserwujemy utrwalone, negatywne zjawisko wynikające z postępu i nowoczesności, a jednocześnie świadczące o utracie tradycji i wykorzenieniu społecznym. Autorzy uznali, że mają do czynienia z brutalnym atakiem na harmonijny kiedyś krajobraz i jednoczesnym dążeniem człowieka do stworzenia indywidualnego, izolowanego raj.

Jesteśmy świadkami tęsknoty za pięknem, za piękniejszym życiem, chociaż rezultatem jest dzieło drażniące i okaleczone – raj underconstructed.

fot. Agata Pankiewicz / Marcin Przybyłko

Wystawa stanowi wprowadzenie do konkursu fotograficznego „Wymiar architektury”, który po raz kolejny będzie towarzyszył imprezom triennale.

INFORMACJE ORGANIZACYJNE

patronat honorowy:

Prezydent Miasta Krakowa
Rada Miasta Krakowa
Prezes Zarządu Głównego SARP
Rektor Politechniki Krakowskiej
i inne wybitne osobistości

patronat medialny:

Architektura-murator
Komunikat ZG SARP
www.wydzial-architektury.com

rada triennale:

Piotr Gajewski, Herbert Bühler, Jerzy Grochulski, Stanisława Górka, Magdalena Jaśkiewicz, Dariusz Kozłowski, Konrad Kucza-Kuczynski, Romuald Loegler, Krystyna Łyczakowska, Wojciech Obtułowicz, Ewa Przystaszewska-Porębska, Jacek Purchla, Janusz Sepioł, Andrzej Wyżykowski

oraz zarząd oddziału SARP:

Piotr Gajewski (Prezes), Andrzej Walkowski (Wiceprezes ds. zewnętrznych), Andrzej Pięta (Wiceprezes ds. twórczości), Bohdan Lisowski (Wiceprezes ds. wewnętrznych), Stanisław Nesterki (Skarbnik), Maciej Skaza (Sekretarz), Przemysław Gawor, Krystyna Łyczakowska, Marcin Włodarczyk

kolegium organizacyjne:

Piotr Gajewski, Marcin Brataniec, Przemysław Gawor, Konrad Glos, Michał Kawecki, Bohdan Lisowski, Krystyna Łyczakowska, Karolina Pacholewicz, Agata Pankiewicz, Maciej Skaza, Katarzyna Tarchalska, Mariusz Twardowski

www.mta2009.pl

Konkurs architektoniczny na koncepcję budynku biurowo-usługowego wraz z zagospodarowaniem terenu w sąsiedztwie drukarni „Concordia” w Poznaniu.

Skład sądu konkursowego:

- Andrzej Nowak przewodniczący sądu konkursowego, członek Kolegium Sędziów Konkursowych SARP, członek WOIA, dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Poznaniu
- Marian Adamski dyrektor ds. inwestycji VOX Industrie S.A.,
- Michał Ankiersztajn – sędzia referent, Członek Kolegium Sędziów Konkursowych SARP, członek WOIA
- Krzysztof Kalitko teoretyk i estetyk architektury, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
- Stefan Scholtz – Dipl. Ing. Architekt, Berlin

- Magdalena Staniszki, Krajowa Izba Urbanistów, Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
- Maria Strzałko Miejski Konserwator Zabytków w Poznaniu
- Tomek Rygalik – projektant, wykładowca Royal College of Art. w Londynie
- Piotr Voelkel Prezes Zarządu VOX Industrie S.A., Drewno VOX Sp. z o.o. (Organizator konkursu).

Organizator

firma Vox.

Pierwsza nagroda

I nagrodę przyznano pracy numer 38

Pracownia: Toya Design

Kierownik:

- Tomasz Wojtkowiak

Skład zespołu:

- mgr inż. arch. Joanna Bieńkowska
- mgr inż. Szymon Czyżak
- mgr inż. arch. Katarzyna Krupińska
- mgr arch. Wnętrz Justyna Kielczewska-Stawicka
- mgr inż. arch. Tomasz Migdałek
- mgr inż. arch. Bartosz Ruszyk
- mgr arch. wnętrz Alicja Ryczkowska-Kaczmarek
- mgr inż. arch. Anna Sędecka
- mgr inż. arch. wnętrz Ewa Skadłubowicz
- mgr sztuki Jacek Wojciech
- mgr arch. wnętrz Tomasz Wojtkowiak
- mgr inż. arch. Jarosław Wyszyński

Z uzasadnienia jury:

I nagrodę przyznano pracy za: poprawne rozwiązanie koncepcji idei, za stworzenie nowej jakości przestrzeni publicznej placu pomiędzy historycznym budynkiem Concordii a planowanym budynkiem, za atrakcyjne dzięki przykryciu i odizolowaniu od miasta, za sposób ukształtowania przestrzeni miejskiej wokół ronda Kaponiera. Uznaje się za najbardziej poprawny, nawiązujący do tradycji

miejskiej zabudowy Poznania i porządkujący zdegradowaną przestrzeń ważnego fragmentu miasta.

Wnioski:

Zaleca się w następnych fazach projektowych dopracowanie powłoki zewnętrznej budynku, rozważenie możliwości kontynuacji budynku biurowego wzdłuż ulicy Zwierzynieckiej i obniżenia głównego budynku.

Druga nagroda

II nagrodę otrzymała praca **Projekt Cube XXI**

Pracownia: Przemysław Borkowicz Architekt

Kierownik:

- mgr inż. arch. Przemysław Borkowicz

Skład zespołu:

- mgr inż. arch. Anita Chudecka
- mgr inż. arch. Tomasz Borowiak
- inż. Krzysztof Czerwiński
- mgr inż. arch. Robert Drobniak
- mgr inż. Jerzy Kolbusz
- mgr inż. arch. Adam Pewiński
- mgr inż. arch. Krzysztof Żółtowski

Z uzasadnienia jury:

II nagrodę przyznano pracy za innowacyjne i kreatywne stworzenie wielofunkcyjnej przestrzeni wnętrza a równocześnie za ukształtowanie przestrzeni tego miejsca w „dolnym mieście”. Za kontrowersyjne uznaje się gabaryty zabudowy „górnego miasta” z punktu widzenia

kulturowych wartości krajobrazu miejskiego tego rejonu Poznania.

Sąd konkursowy zdecydował też o przyznaniu dwóch trzecich nagród

Trzecia nagroda

Jedną z dwóch III nagród przyznano pracy zespołu:

Kierownik:

- arch. Szymon Gic

Skład zespołu:

- arch. Szymon Gic
- arch. Joanna Olek
- arch. Michał Gic
- art. plastyk Jakub Bogacki

Z uzasadnienia jury:

III nagrodę przyznano pracy za poprawne, konsekwentne wpasowanie się w historyczną tkankę miasta. Negatywnie ocenia się zaproponowaną małą powierzchnię użytkową, zbyt ekstensywne wykorzystanie terenu działki.

Trzecia nagroda

Drugą III nagrodę przyznano pracy

Pracowni FRONT ARCHITECTS

Kierownik:

- mgr inż. arch. Paweł Kobryński

Skład zespołu:

- mgr inż. arch. Paweł Kobryński
- mgr inż. arch. Wojciech Krawczuk
- mgr inż. arch. Marcin Sakson

Współpraca autorska:

- mgr inż. arch. Piotr Kluj

Opracowanie: stud. arch. Marta Pietrucha

- stud. arch. Paulina Piskuła
- stud. arch. Arkadiusz Szczerek

Z uzasadnienia jury:

III nagrodę przyznano pracy numer 14 za konsekwentne ukształtowanie bryły w stosunku do układu ulic, a zwłaszcza za stworzenie pierzei ulicy Roosevelta i Zwierzynieckiej i właściwą lokalizację dominanty wysokościowej w perspektywie ulicy Św. Marcina. Za kontrowersyjną uznaje się maksymalną wysokość proponowanego budynku.

Konkurs spotkał się z dużym zainteresowaniem – nadesłano 38 projektów. Tematem było opracowanie projektu architektonicznego budynku o funkcji biurowo-usługowej oraz opracowanie projektu zagospodarowania terenu w sąsiedztwie projektowanego budynku i istniejącego zabytkowego budynku Drukarni „Concordia”, położonych w Poznaniu przy zbiegu ulic Zwierzynieckiej, Roosevelta i Bukowskiej. Dotyczył istotnego, niezwykle ważnego i reprezentacyjnego fragmentu przestrzeni miejskiej Poznania, dlatego organizatorowi zależało na wyłonieniu w trakcie konkursu projektów optymalnie wkomponowanych w otaczającą przestrzeń, ale jednocześnie reprezentujących najwyższą jakość architektury i uwzględniających istotne światowe tendencje w tej dziedzinie. W planowanym budynku przewidziane są funkcje: biurowa, usługowa, handlowa, gastronomia itp. W budynku Drukarni „Concordia” planowane jest uruchomienie centrum designu. Prace konkursowe były oceniane wg następujących kryteriów: jakość zastosowanych rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych, ekonomiczność rozwiązań architektonicznych i konstrukcyjnych oraz ekonomiczność użytkowania, umiejętne połączenie rozwiązań architektonicznych nowego budynku z istniejącym budynkiem Drukarni „Concordia”.

Wszystkie projekty do obejrzenia na stronie:

www.voxdesign.pl/projekty

Opis koncepcji architektonicznej i zagospodarowania terenu z uwzględnieniem układu komunikacyjnego.

Celem konkursu i zadaniem dla projektantów jest budynek biurowo – usługowy oraz zagospodarowanie terenu w sąsiedztwie zabytkowego budynku drukarni „Concordia” – siedziby powstającego Wielkopolskiego Centrum Designu.

Szczególny nacisk jaki położyli organizatorzy konkursu na ten kontekst świadczy o ich prawdziwym zaangażowaniu w ideę tworzenia Centrum Designu i pozostawieniu „pomysł” na sąsiadujący z nim budynek uczestnikom konkursu.

Idea budynku nie jest więc sprecyzowana wcale, a funkcja zaledwie została naszkicowana czterema słowami: „biurowa, usługowa, handlowa, gastronomia” z zaznaczeniem, że nie przewiduje się tu hotelu. I tyle.

Projektant ma sam sprecyzować problem projektowy.

Jaki powinien być budynek, dla którego głównym wyzwaniem i ograniczeniem zarazem jest sąsiedztwo Centrum Designu?

Poza dyskusją są dwa założenia: budynek nie powinien przestrzennie ograniczać zabytkowego budynku Concordii, a funkcjonalnie powinien go wspierać.

Projektanci jako punkt wyjścia do zmierzenia się z zadaniem konkursowym przyjęli spojrzenie od środka placu, który ma powstać pomiędzy nowo projektowanym budynkiem, a Centrum Designu powstającym w Concordii.

Ten plac, jego rozstrzygnięcie przestrzenne, jest kluczem do pozostałych rozwiązań projektowych.

Traktujemy plac jako zależne od Wielkopolskiego Centrum Designu zewnętrzne FORUM – miejsce spotkań, dyskusji i wydarzeń, które niejako zostaje „obudowane” obiektem o wielorakiej funkcji, stając się wewnętrznym dziedzińcem dla obu obiektów, łącząc design i biznes,

projektantów i odbiorców, producentów i konsumentów na wspólnej płaszczyźnie w możliwe dosłownym tego słowa znaczeniu.

Aby to miejsce maksymalnie przybliżyć odbiorcy – centrum placu jest położone na poziomie -1, wspólnym z poziomem pasażu pieszego, biegnącego pod rondem Kaponiera. Stamtąd pieszy niejako „po drodze” zostaje „wciągnięty” w sam środek wydarzeń odbywających się na placu. Plac wznosi się amfiteatralnie od areny głównej do poziomu ulicy stanowiąc miejsce odpoczynku, ale też stając się teatrem zdarzeń.

Plac na poziomie „0” nie może być ukryty dla oczu widza. Dlatego unosimy budynek na filarach ponad plac na możliwie maksymalnej długości odsłaniając zabytkowe mury Concordii. Na osi wschodniej dodatkowo „rozsuwając” budynek na dwie części i ukazując gmach Centrum Designu w jego pełnej wysokości.

Pozorną utratę parteru o zwykle handlowej funkcji rekompensujemy sprowadzeniem handlu na poziom -1, czyli do naturalnie właściwego poziomu komunikacji ruchu pieszego pod rondem Kaponiera.

Obiekt całą bryłą zagłębia się w ziemię. Zejście pod rondo odbywa się wzdłuż elewacji – budynek otoczony jest szczeliną niczym „fosą” wzdłuż całej jego długości. Tym samym poziom -1 posiada doświetlenie światłem dziennym, a budynek zyskuje na „lekkości”.

Wjazd i wyjazd z poziomu -1 oraz -2, gdzie znajdują się parkingi jest zlokalizowany od strony ul. Zwierzynieckiej.

Budynek otaczający swobodnie półkuliście centralny plac dostosowuje się swoją zewnętrzną bryłą do granic działki. Otaczające wewnętrzną elewację balkony są doskonałym miejscem widokowym dla odbywających się w centrum placu wydarzeń.

Obiekt swoją wysokością nawiązuje do zabudowy ulicy Roosevelta, nie dominując jej ale też nie wtapiając się w nią. Jednorodna i zdecydowana elewacja zewnętrzna jest istotnym kontrapunktem dla całego otoczenia – zarówno dla hotelu Mercure jak i budynku Globis, a swoją skalą wchłania przystającą do niej Sheraton.

Projektowany budynek zamyka trzy osie kompozycyjne: skupia na sobie wzrok widza kierującego się w stronę głównego komunikacyjnego punktu miasta, jakim jest Kaponiera. Patrząc od strony MTP – kończy zabudowę ciągłą, od strony Mostu Teatralnego jest tłem dla hotelu Mercure, od strony ul. Św. Marcin wieńczy perspektywę przez pochYLENIE ścian elewacji ku środkowi, dzięki czemu cały budynek osiąga efekt lekkiego skierowania ku górze.

Z czwartego kierunku, od strony ulicy Zwierzynieckiej bryła budynku pokazuje swoje wnętrze, jest otwarta, staje się służebna wobec budynku Concordii.

W jej wnętrzu, na środku placu oku widza ukazuje się czterdziestopięciometrowej wysokości filar, stający na dwóch nogach niczym kolos, który trzyma promienieście rozchodzące się liny biegnące do filarów usytuowanych wzdłuż osi podłużnej budynku i podtrzymujące rozpostarty na nich dach placu.

Szczyt filaru wieńczy całe założenie przestrzenne, nawiązując do sąsiadujących z nim wzdłuż tej samej osi ulicy masztów MTP.

Opis programu użytkowego

Obiekt ma 18 427,96 m² powierzchni całkowitej.

Obiekt ma 15 471,72 m² powierzchni użytkowej, na którą składają się:

powierzchnia parkingów.....	3 381,82 m ²
powierzchnia handlowo usługowa	4 078,18 m ²
powierzchnia gastronomiczna.....	818,72 m ²
powierzchnia biurowa	7 193,00 m ²

Obiekt ma kubaturę 53 460,4 m³.

1. Plac przeznaczony na otwarte działania w przestrzeni, organizację wystaw i eventów, miejsce spotkań, forum dyskusyjne o amfiteatralnym ukształtowaniu, dostępny dla osób niepełnosprawnych. Przewidywana liczba miejsc siedzących 600. Częściowo zadaszony.

2. Poziom -2 mieści parkingi na 91 samochodów.

Należy rozważyć skomunikowanie części podziemnej z Muzeum Motoryzacji, a przede wszystkim z ruinami Kaponiery kolejowej, które znajdują się pod częścią ronda, a których przeznaczenie na Muzeum Twierdzy Poznań są od dawna w zainteresowaniu historyków i pasjonatów fortyfikacji (poza zakresem konkursu). Można też rozważyć wprowadzenie poziomu -3.

3. Poziom -1 to strefa handlowa.

Umiejscowiona jest na tym samym poziomie co pieszy pasaż podziemny ronda Kaponiera. Prowadzi do niej trakt pieszy schodów i pochylni wzdłuż granicy działki, zagłębiający się powoli w grunt. Całość sprawia wrażenie schodzenia budynku w głąb, a rytm półokrągłych filarów o wycofanej w stosunku do elewacji podstawie stanowi naturalną niszę zadaszona dla przechodniów. Strefa handlowa na poziomie -1 mieści market spożywczo – przemysłowy o powierzchni 413,0 m² oraz mniejsze przestrzenie handlowe na obszarze 1 826 m². Poziom -1 jest częściowo doświetlony światłem dziennym.

4. Poziom 0 części B to obszerna recepcja budynku biurowego, część gastronomiczna, komunikacja pionowa, szachty, sanitariaty.

5. Poziom 0 części A to wejście do kina „Bałtyk”, w którym na 3 kondygnacjach mieszczą się 3 sale kinowe na ok. 300 miejsc. Kino zostało wprowadzone opcjonalnie, można wykorzystać tę przestrzeń na inne potrzeby. Obszar ten zajmuje powierzchnię ok. 1 000m².

6. Poziom antresoli jest wypełniony funkcją handlową na obszarze 1 360,40m².

7. Poziom +1 do + 5 w obu częściach połączonych szklanym łącznikiem to funkcja biurowa, o prawie powtarzalnej na poszczególnych kondygnacjach powierzchni o łącznej sumie 7 193,00m²

8. Na dachu budynku znajduje się restauracja widokowa o powierzchni 525m².

Opis projektowanych rozwiązań konstrukcyjnych i architektonicznych.

Konstrukcja

Zastosowana forma budynku pozwoliła na zbudowanie jego nadziemnej struktury nośnej jako powtarzalnego, trójtaktowego układu ramowego, ustawionego poprzecznie do długości wstęgi budynku, rozpiętego na promienistej siatce osi konstrukcyjnych.

Przebiegające na całej długości budynku podcięcie zewnętrznych elewacji w poziomie parteru wpłynęło na zasadę kształtowania typowej ramy. Środkowy trakt: słupy wraz z podciągami podpierającymi stropy, zbudowany został jako monolityczna konstrukcja żelbetowa, stanowi on „trzon” budynku. W zewnętrznych osiach traktów skrajnych, pozbawionych podparcia w poziomie parteru, zastosowano na całej wysokości budynku elementy ciągnowe (profile stalowe) które spięto nad najwyższą kondygnacją „trzonu” tworząc konstrukcję wieszarówą.

Szerokość traktu zewnętrznego (od strony elewacji ulicznej) jest zmienna, podążając za kształtem elewacji. Pozostałe trakty: środkowy (komunikacyjny) oraz wewnętrzny (od strony dziedzińca) mają stałą szerokość.

Na styku projektowanego budynku z istniejącym hotelem wprowadzono odstępstwo od wyżej opisanej zasady budując konstrukcję sali kinowej jako strukturę ścianową.

Konstrukcję zadaszenia wewnętrznego dziedzińca zaproponowano jako strukturę ciągnową, rozpiętą między zwieńczeniem trzonów ram a masztem usytuowanym w punkcie zbiegu osi konstrukcyjnych budynku.

Sztywność przestrzenną budynku w kierunku poprzecznym zapewniają główne ramy nośne; w kierunku podłużnym zostanie ona zapewniona poprzez współpracę układów ramowych spiętych monolitycznymi tarczami stropowymi ze ścianami obudowy komunikacji pionowej: żelbetowych szybów windowych oraz klatek schodowych.

Dwukondygnacyjna część podziemna budynku, zajmująca powierzchnię także pod wewnętrznym dziedzińcem budynku została ukształtowana jako konstrukcja słupowo – żebrowa, rozpięta na regularnej siatce osi konstrukcyjnych.

Materiały

Plac to naturalny kamień i beton w okładzinach stopni i siedzisk. Duża obecność naturalnej zieleni.

Zadaszenie z membrany wielowarstwowej.

Elewacja budynku obłożona szkłem, laminatem i okładzinami transparentnymi z poliwęglanu. Przyziemie przeszklone.

Wielkoformatowa grafika indywidualizująca elewację wykonana z emaliowanych elementów podświetlanych od wewnętrznej strony kurtyny. Tak samo mogą być opracowane elementy identyfikacji wizualnej najemców, co pozwoli na wyeliminowanie przypadkowych użyć kasetonów reklamowych, tak bardzo szpecących większość budynków.

Rozwiązania architektoniczne

Uznając za priorytet projektowy stworzenie wielofunkcyjnego placu-forum, stanowiącego przedpole Centrum Designu, formę budynku potraktowaliśmy służebnie wobec niego. Projektowany budynek jest „opakowaniem” kryjącym zarówno plac jak i zabytkowy budynek drukarni. Z zewnątrz zatem jest półprzezierna osłona elewacji, odkrywająca gdzieś tam atrakcyjną zawartość przez przeszklenia parteru i pionowego rozdarcia w bryle. Forma lu-

kowo wygiętych, zawijających się, doskonale widocznych z różnych stron zewnętrznych wieszaków nadaje kierunek od zewnątrz do środka kompleksu. Dodatkowym „wabiakiem” dla przechodnia jest intrygujący szczyt pylonu ustawionego w głębi i wskazującego na centralny punkt.

We wnętrzu amfiteatralne ukształtowanie placu ma swoją kontynuację w delikatnie falujących i cofających się ku górze tarasach kolejnych kondygnacji. Trzymany przez pylon-kolosa dach nadaje dziedzińcowi kameralności.

Założenia ekonomiczne

Założenia konkursu nie wykluczały, albo wręcz sugerowały możliwość postawienia budynku wysokościowego. Nie wydało to się nam słuszne, nie tylko z powodu założeń funkcjonalnych jakie przyjęliśmy. Również z ekonomicznego punktu widzenia budynek o mniejszej skali wydaje się być łatwiejszy w realizacji. Obecna niepewność na rynku developerskim spowolni na pewno procesy inwestycyjne w mieście i tworzenie budynku specjalnie pod wynajem powierzchni biurowych może być ryzykowne. Bezpośrednie towarzystwo Wielkopolskiego Centrum Designu z jego misją może być natomiast czynnikiem stymulującym i decydującym dla przedsięwzięć o charakterze innowacyjnym, atrakcyjnym dla firm bazujących na przykład na nowych technologiach, które swoją misję umiejscawiają w podobnych do Centrum Designu rejonach aktywności.

Kapitałna dla powodzenia takich przedsięwzięć jest lokalizacja, ale i właściwa skala, skierowana na jakość, na indywidualność.

Centrum designu, innowacji, przedsiębiorczości, nowych technologii - w centrum Poznania - to będzie działać na wyobraźnię potencjalnych najemców. Dlatego nie baliśmy się rozwiązań nietypowych, uciekając od standardu deweloperskiego, typowego dla anonimowych przestrzeni pod wynajem.

Architektura w dialogu z odbiorcą

Nasze rozwiązanie przestrzenne, na które składa się w równej mierze stara zabytkowa drukarnia Concordia, mieszcząca Wielkopolskie Centrum Designu, jak i budynek biurowo – usługowy oraz amfiteatralny plac z dominującym nad nim filarem i zadaszeniem nie powinno pozostać w percepcji widza obojętne.

Odnosimy się w naszym projekcie zarówno do pamięci mieszkańców Poznania, przywracając do życia kino „Bałtyk” (z impresją na elewacji na temat słynnego neonu Mieczysława Skrobackiego i Antoniego Rzyskiego), jak i do ich wyobraźni – ustawiając w centralnej części placu rzeźbę – budowlę o wyraźnie personifikujących cechach.

Nie szukamy dla naszego projektu innego uzasadnienia jak znalezienie formy do założeń, jakie przyjęliśmy przed przystąpieniem do projektowania.

Stworzenie jednorodnego kompleksu funkcjonalnego zaprojektowanego „od środka” jest stricte designerskim podejściem.

Człowiek stojący w centrum tego założenia - ten dosłowny – każdy z odbiorców – ma pełną świadomość, że zaprojektowana przestrzeń została stworzona dla niego i jemu zadedykowana.



drukarnia ConCORDIA



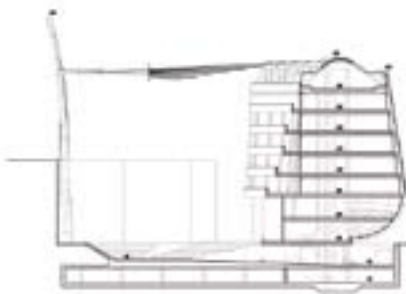
wizualizacje

3

220782

drukarnia ConCORDIA

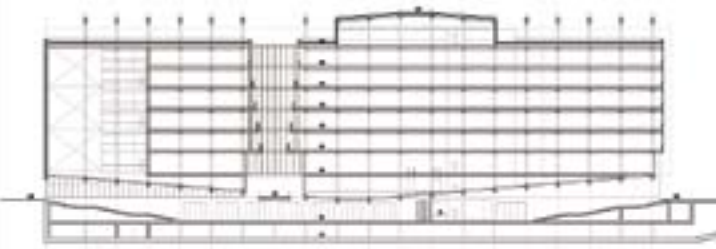
drukarnia ConCORDIA



Przekrój poprzeczny skala 1:250



skala 1:250



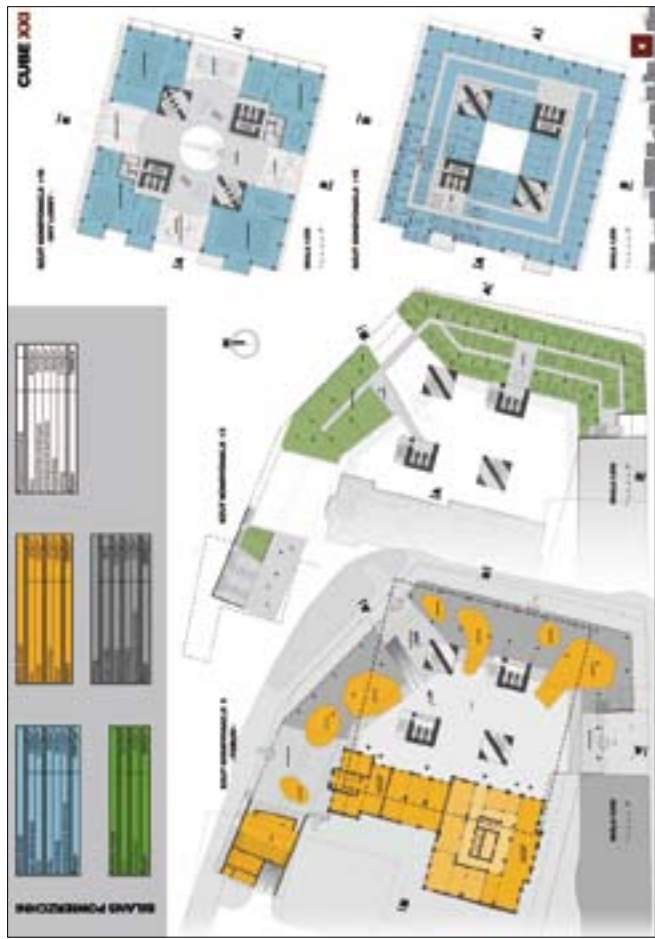
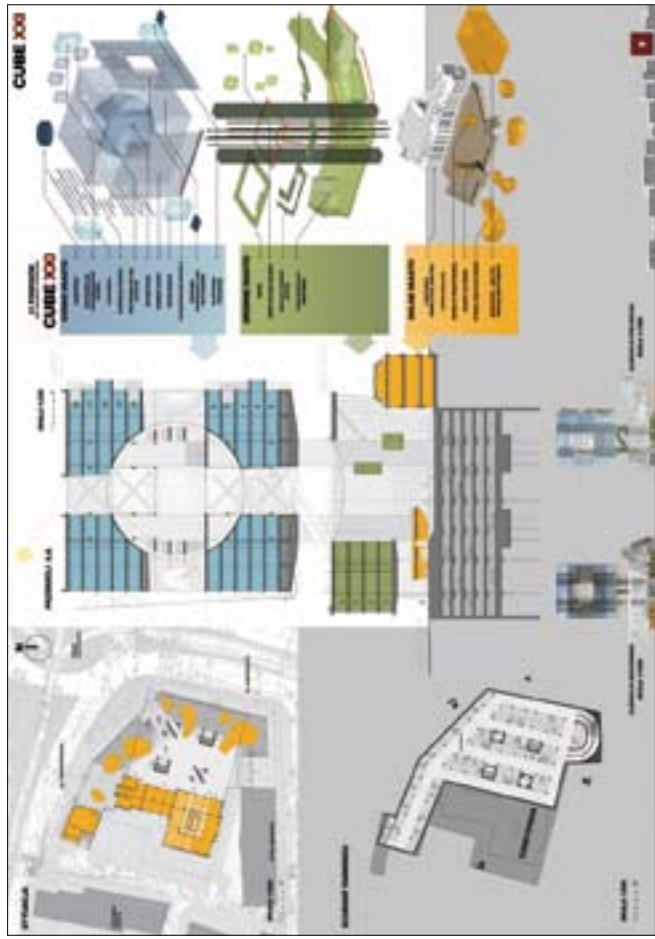
Przekrój podłużny skala 1:250

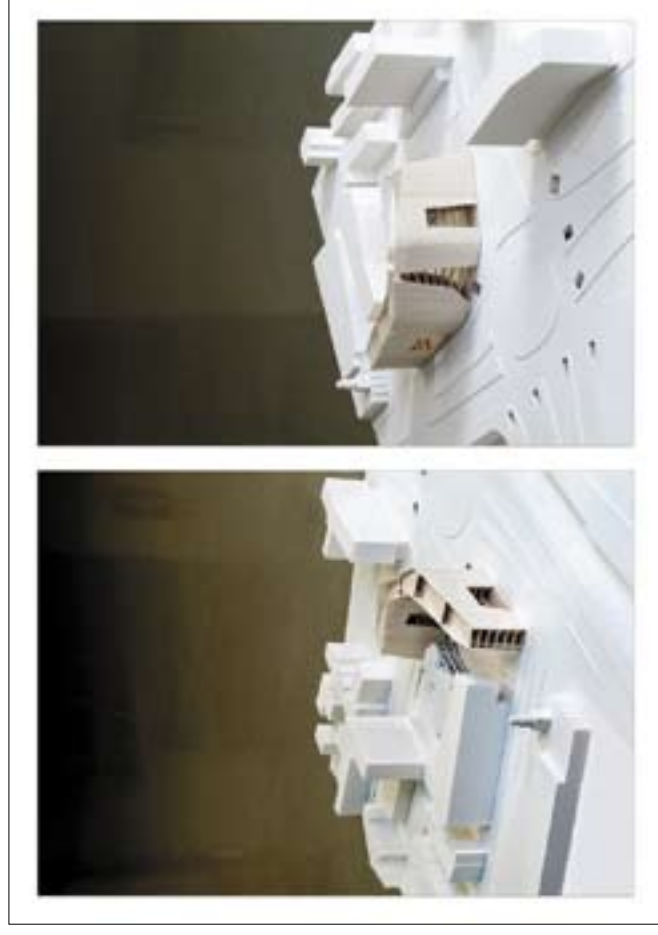
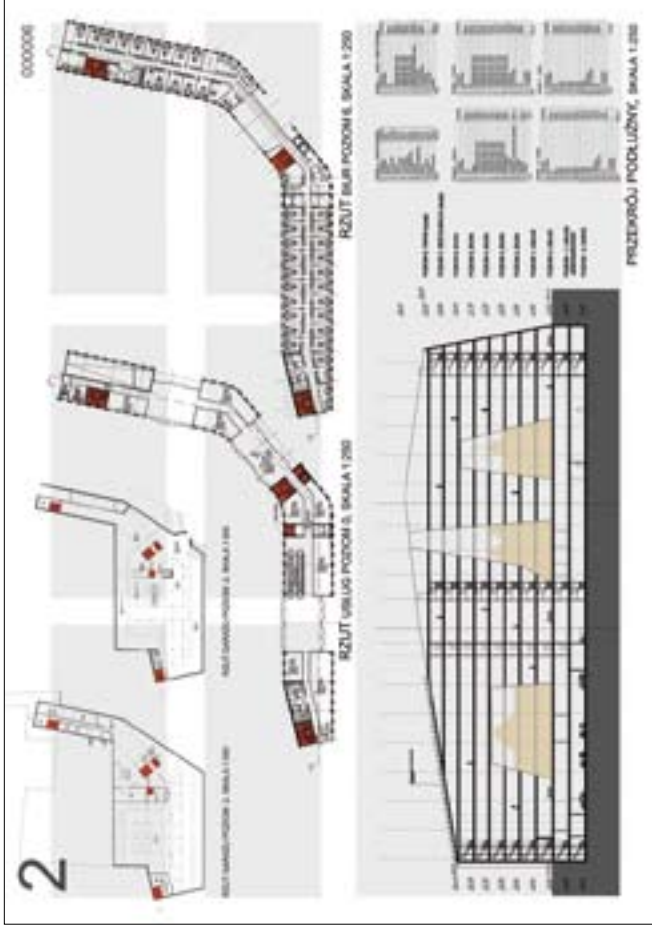


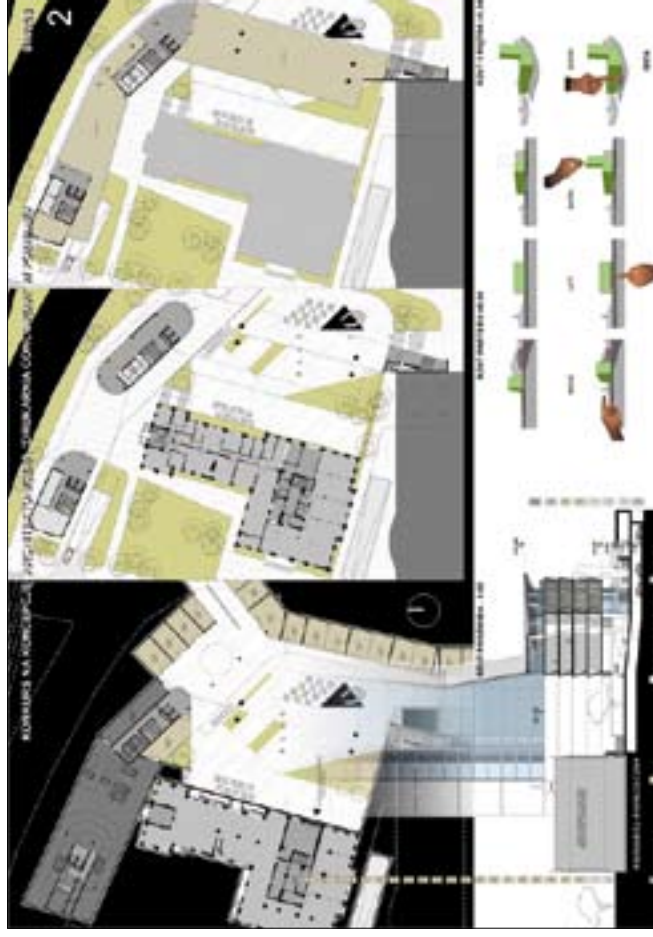
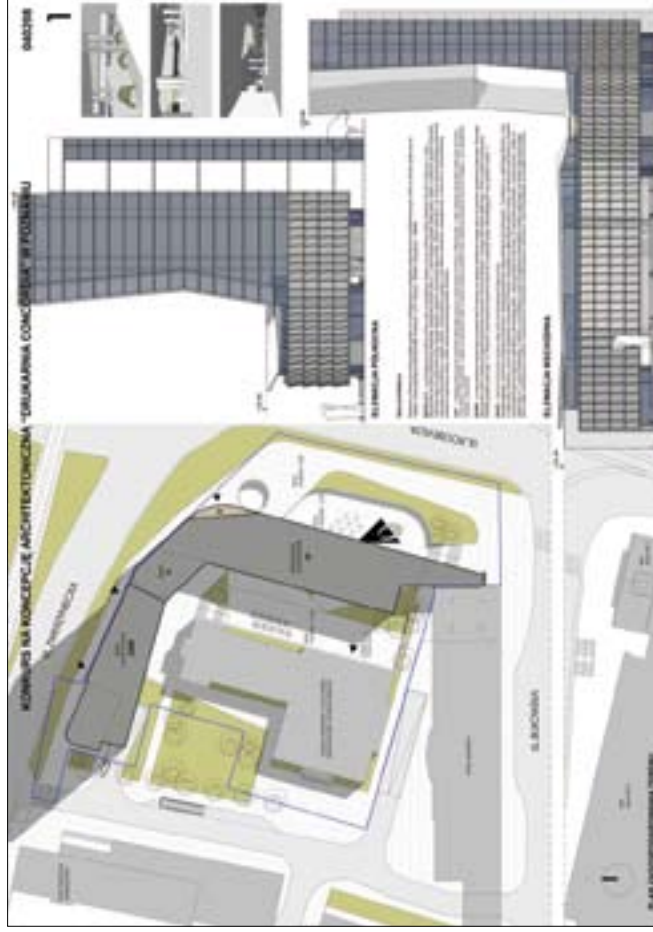
4

220782

drukarnia ConCORDIA







Koncepcja nowego zagospodarowania i aranżacji przestrzeni Starego Rynku w Poznaniu

Organizator:

Miejski Konserwator Zabytków we współpracy z Wydziałem Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania.

Skład sądu:

- Andrzej Nowak - Architekt Miejski w Poznaniu - przewodniczący sądu
- Maria Strzałko - Miejski Konserwator Zabytków w Poznaniu - z-ca przewodniczącego sądu
- Jarosław Wroński - SARP O/Poznań - sędzia referent
- Włodzimierz Dreszer - ASP - sędzia
- Jerzy Gurawski - SARP O/Poznań - sędzia
- Tadeusz Jurga - Wydział Urbanistyki i Architektury UMP - sędzia
- Andrzej Kurzawski - SARP O/Poznań - sędzia
- Wojciech Starzycki - SARP O/Poznań - sędzia
- Katarzyna Kujawińska - Wydział Urbanistyki i Architektury UMP, sekretarz.

Wytyczne pokonkursowe

Przedstawione projekty konkursowe zawierają cenne propozycje, które, wg Sądu Konkursowego, należy rozważyć w toku dalszych prac nad zagospodarowaniem Starego Rynku. Dotyczą one podstawowych zagadnień, które były przedmiotem opracowania:

- Posadzka: należy dążyć do wytworzenia kamiennej, w miarę jednorodnej i monochromatycznej nawierzchni, która stanowić będzie neutralne tło dla fasad domów i podkreśli architektoniczne walory zabudowy na Starym Rynku. Posadzka może charakteryzować się delikatnym rysunkiem, ukazywać dotychczasowy przebieg chodników, akcentować podstawowe kierunki przejść w bloku śródmiejowym
- Ogródki gastronomiczne: generalnie należy dążyć, tam gdzie to możliwe, do sytuowania ogródków przy elewacjach budynków. Powinny charakteryzować się



Ekskluzywne okna i drzwi



**Zapraszamy do naszych biur
w Gdańsku, Krakowie, Łodzi,
Poznaniu, Toruniu, Warszawie
i Wrocławiu.**

Szczegóły na:

www.adpol.pl

umiarem i prostotą, aby nie zdominowały kamienic. Najlepiej, aby tworzyły je meble stawiany bezpośrednio na posadzce Rynku, chronione markizami, bez masywnych podestów i ogromnych przekryć.

- Oświetlenie i iluminacja.

Należy zachować istniejące latarnie, które stały się istotnym i rozpoznawalnym elementem Starego Rynku i wyposażyć je w nowoczesne źródła, które zapewnią więcej światła zachowując charakter i nastrój oświetlenia.

Wydaje się, że potrzebne jest wprowadzenie dodatkowej i modernizacja istniejącej iluminacji budynków, pomników i fontann, która podkreśli architektoniczne wartości poszczególnych obiektów.

Sąd Konkursowy nie odnalazł w zgłoszonych pracach satysfakcjonujących rozwiązań dotyczących formy ławek, sezonowych straganów oraz elementów informacyjnych i reklamowych.

W konkursie nie przyznano nagród, a jedynie pięć równorzędnych wyróżnień:

Praca Nr 1

Katarzyna Grajkowska
Iwona Hryniewiecka

Opinia:

Pracy nr 1 przyznano wyróżnienie za propozycję aranżacji płyty Rynku, jako jednorodnej, brukowanej nawierzchni, w którą w prawidłowy sposób wpisuje się współczesne, zarówno stałe jak i sezonowe zagospodarowanie płyty Rynku. Spokojny charakter posadzki podkreśla wartość poszczególnych obiektów. Zastrzeżenia będą tarasy zlokalizowane naprzeciw Ratusza.

chitektoniczne walory kamienic i elementów zagospodarowania oraz propozycję ogródków usytuowanych pod markizami wzdłuż pierzei Rynku. Zastrzeżenia budzi propozycja rozrzuconych „pikseli”, które niepotrzebnie zakłócają charakter nawierzchni.

Praca Nr 6

Autorskie Studio Architektury ATRIUM

mgr inż. arch. Mateusz Urbański
mgr inż. arch. Marian Urbański

Opinia:

Pracy nr 6 przyznano wyróżnienie za delikatny i spokojny rysunek posadzki, której wzór nie konkuruje z elewacjami kamienic oraz propozycję usytuowania ogródków w formie współczesnych przekryć wzdłuż pierzei. Zastrzeżenia budzą agresywne linie wyznaczające kierunek usytuowania Ratusza.

Praca Nr 25

Jakub Gwizdała

Opinia:

Praca nr 25 zaskoczyła Jury innowacyjną i futurystyczną propozycją wykonania nawierzchni i iluminacji płyty Starego Rynku. Uzyskała wyróżnienie za bardzo niekonwencjonalne potraktowanie zadania i oryginalny pomysł.

Praca Nr 28

Jacek Gałek
Zuzanna Kownacka
Piotr Kęska

Opinia:

Wyróżnienie pracy nr 28 przyznano ogólnie za bardzo spokojną i wyważoną koncepcję zagospodarowania Rynku : za interesującą propozycję stworzenia dodatkowej przestrzeni ekspozycyjnej poprzez przekrycie pasażu pomiędzy budynkiem Arsenалу i muzeum, oraz za lokalizację ogródków z lekkimi przekryciami wzdłuż elewacji. Doceniono również propozycję jednolitej nawierzchni która podkreśla zabytkowe elementy usytuowane w obrębie Rynku.

Praca Nr 16

inż. arch. Filip Gaul
inż. arch. Paulina Chachulska
mgr inż. arch. Piotr Drózka

Opinia:

Pracy nr 16 przyznano wyróżnienie za propozycję jednorodnej, ascetycznej posadzki, która podkreśla ar-



PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA PŁANIMETRZICZNI PIŁTY STAREGO RYNKU

- 1 tarasy – przestrzeń spotkań i ciągłe podzielenia kociołków
- 2 lokalizacja pełnopłaskietynowej makiety Staroży Rynku
- 3 architektura tymczasowa – wystawy, happeningi, instalacje artystyczne
- 4 hotspot – przestrzeń bezprzewodowego dostępu do internetu
- 5 miejsca krótkiego odpoczynku

PROJEKT A-A SKALA 1:1250



KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA I ARANŻACJI PRZESTRZENI STAREGO RYNKU W POZNAŃU



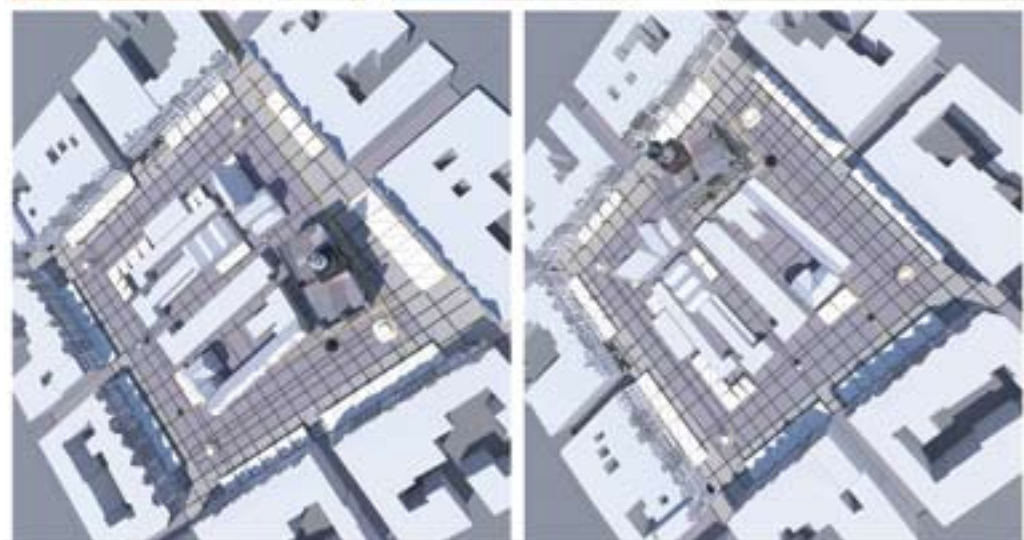
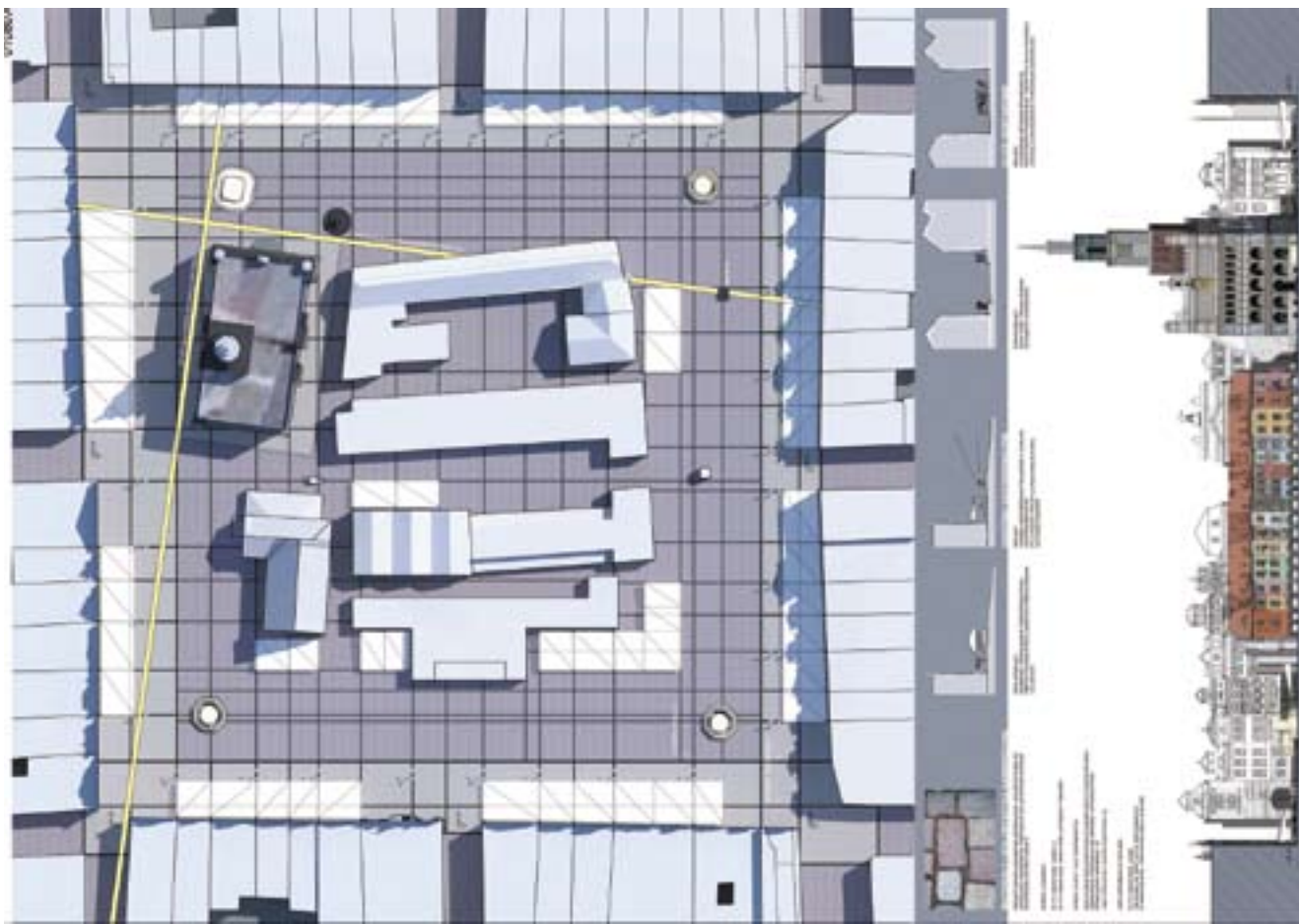
PROJEKT ZAGOSPODAROWANIA PŁANIMETRZICZNI PIŁTY STAREGO RYNKU

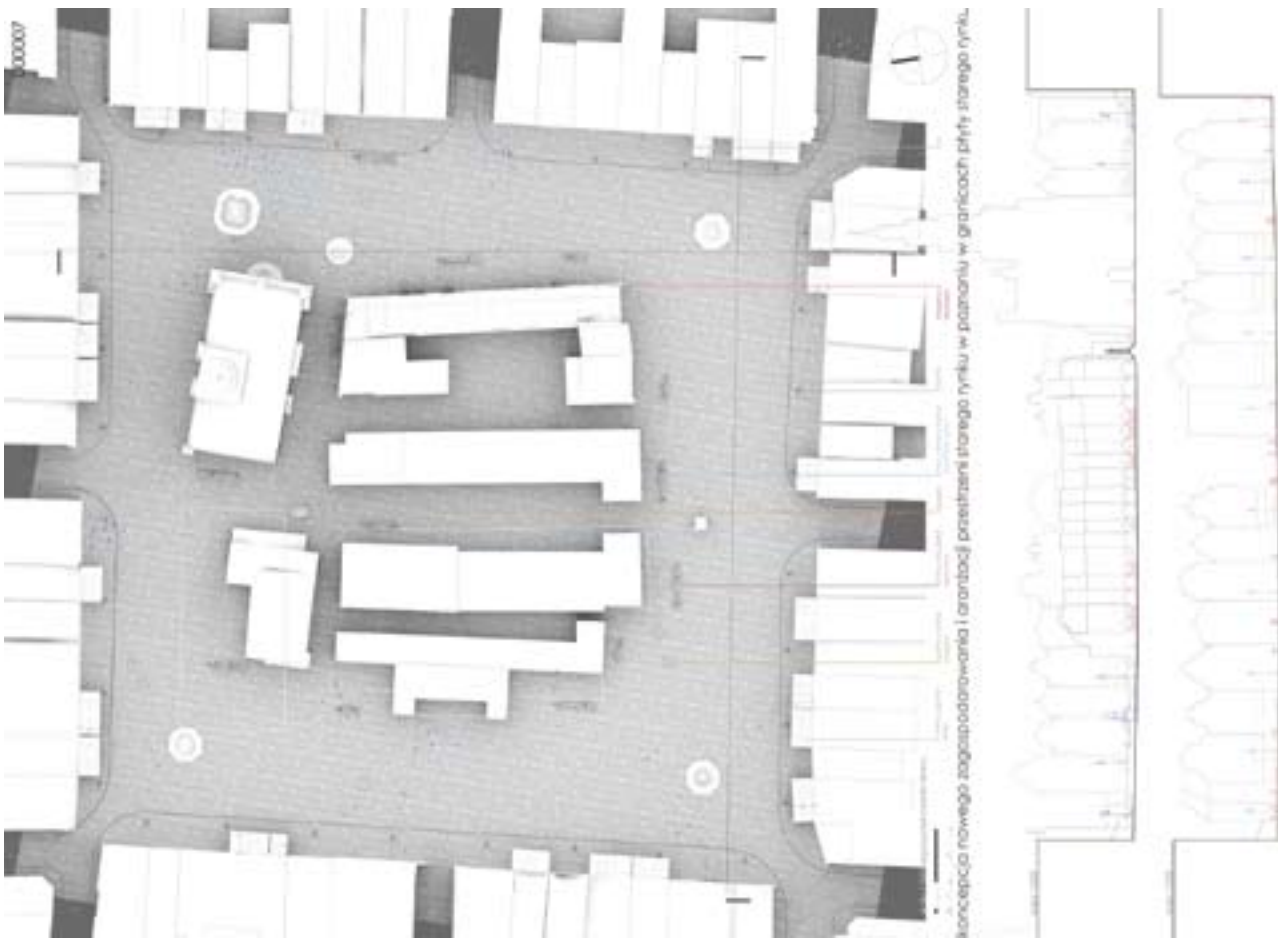
- 1 tarasy – przestrzeń spotkań i ciągłe podzielenia kociołków
- 2 lokalizacja pełnopłaskietynowej makiety Staroży Rynku
- 3 architektura tymczasowa – wystawy, happeningi, instalacje artystyczne
- 4 hotspot – przestrzeń bezprzewodowego dostępu do internetu
- 5 miejsca krótkiego odpoczynku

PROJEKT A-A SKALA 1:1250

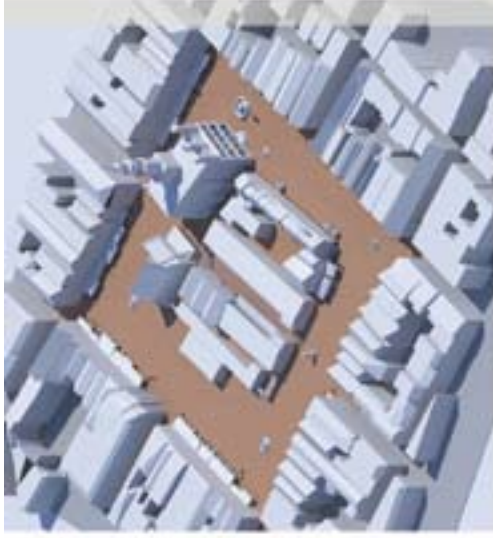
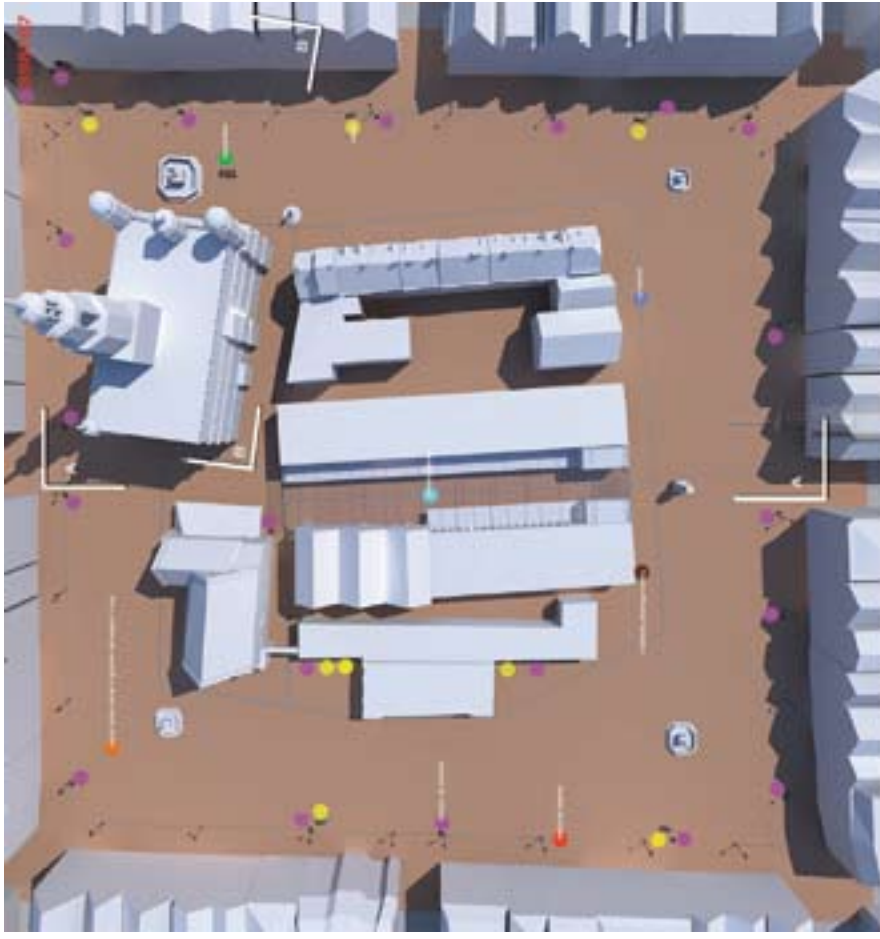


KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA I ARANŻACJI PRZESTRZENI STAREGO RYNKU W POZNAŃU





Koncepcja nowego zagospodarowania i aranżacji przestrzeni Starego Rynku w Poznaniu
Praca Nr 16 – Filip Gaul, Paulina Chachulska, Piotr Dróżka



Budma 2009 – Centrum Budownictwa Sportowego



TRIAS S.A. zaprasza na wyjątkowy pokaz rozwiązań multimedialnych i oświetleniowych w trakcie targów w BUDMA w Poznaniu w dn. 20-23.01.2009 r.

TRIAS zaprezentuje się na powierzchni ponad 200 m² w Pawilonie 6B Centrum Budownictwa Sportowego.

Pozostałe pawilony wystawiennicze będą również wyposażone w ekrany i systemy multimedialne Trias-u, kierujące do naszego stoiska.

M.in. będzie można zobaczyć:

- - wielkoformatowe systemy projekcyjne do zastosowania w obiektach sportowych i architektonicznych
- - transparentne, super lekkie ekrany diodowe
- - największe na świecie monitory plazmowe
- - oświetlenie architektoniczne
- - bandy i podłogę diodową
- - najnowocześniejsze projektory
- - najnowsze systemy nagłośnieniowe

Targi odbędą się w Centrum Targowym w Poznaniu, przy ulicy ul. Głogowskiej 14.

Poniżej przedstawiamy zdjęcia z targów SPORT-OBIEKT w Kielcach, na których TRIAS otrzymał od PZPN puchar za najlepsze stoisko na targach oraz otrzymał złoty medal za Multimedia w sporcie.



Z pozdrowieniami,
Zarząd TRIAS S.A.

Oświetlenie przestrzenne i iluminacja...

O Firmie

W sektorze profesjonalnej techniki oświetlenia branży kulturowej i scenicznej firma **GIG Sp. z o.o.** jest wiodącym i doświadczonym dystrybutorem i dostawcą wysokiej jakości sprzętu oświetleniowego.

GIG jest przedstawicielem następujących firm: PixelRange, Color Kinetics Philips,

High End Systems, Element Labs, Studio Due, Strand Lighting, Butec, James Thomas Engineering, Quartzcolor, Doughty Engineering.

Zakres Działalności i Oferta

Kompleksowość świadczonych przez GIG usług wzbogacona jest tworzeniem i realizacją projektów oświetlenia przestrzennego oraz dynamiczną iluminacją obiektów architektonicznych. Jako autoryzowany przedstawiciel wielu światowych firm, w tym producentów systemów LED, GIG może sprawnie zrealizować projekty media fasady wyświetlając na całej powierzchni budynku zawartość sygnału video. Interaktywne fasady znajdują zastosowanie w iluminacji nowoczesnych obiektów tworząc niepowtarzalne, a zarazem zmieniające się w czasie malownicze obrazy.

Nasza oferta zawiera produkty dla oświetlenia architektonicznego i scenicznego.

1. Oświetlenie architektoniczne:

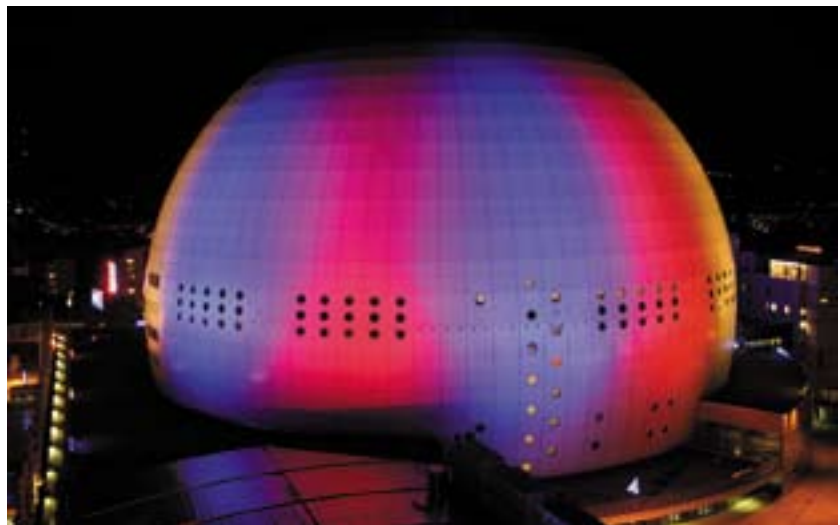
- naświetlacze architektoniczne LED oraz tradycyjne oprawy oświetleniowe,
- oświetlenie obrysowe: rury i linki świetlne LED,
- panele oraz siatki LED,
- systemy sterowania oświetleniem,

2. Oświetlenie sceniczne:

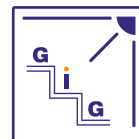
- reflektory i projektory,
- ruchome głowy,
- systemy sterowania oświetleniem,
- konstrukcje stalowe, podesty, statywy.

Informacje Dodatkowe

GIG Sp. z o.o. jest w stanie sprostać nawet najbardziej wyszukanim potrzebom reżyserów światła i architektów zarówno w pomieszczeniach studyjnych jak również w plenerze przy stałych in-



stalacjach. Stała i efektywna współpraca z producentami sprzętu umożliwia nam dostęp do najnowszych rozwiązań na rynku jak również indywidualne podejście do Klienta dzięki możliwości zaproponowania produktu wykonanego specjalnie na potrzeby projektu.



GIG Sp. z o.o.

ul. Bokserska 45
02-690 Warszawa
+48 22 647 05 08
+48 22 857 39 47

www.gig.pl
e-mail: biuro@gig.pl

► c.d. ze str. 41

częło się życie okupacyjne – imaliśmy się różnych prac, głównie korepetycji i kreśleń oraz uczyłyśmy się z zapałem. Nauka była zabroniona przez okupanta – większość „wykroczeń” była zagrożona wyjazdem na tzw. „roboty” lub do obozu koncentracyjnego albo nawet karą śmierci np. za tzw. sabotaż.

Mimo to (głodu, zimna i niedostatku) młodzież bawiła się – w domach prywatnych po godzinie policyjnej, na wycieczkach do lasów, nad wodę itp., a była to młodzież wspaniała – solidarna, odważna, mimo stałego zagrożenia wesoła, czynna, niosąca pomoc zagrożonym (ukrywającym się), chorym, dzieciom i starszym. Praca społeczna była powszechna i nikt od niej nie stronił.

Powstanie – brało w nim udział całe społeczeństwo Warszawy (nie było innego wyjścia). Dla Dzikki los okazał się okrutny – ranna we własnym mieszkaniu 1 sierpnia 1944 odpryskiem pocisku – na skutek zle (bez właściwej dezynfekcji przy niezwykłych upałach) założonego opatrunku, po paru dniach przewieziona do szpitala, gdzie lekarz stwierdził gangrenę i amputowano jej lewą rękę.

Z pięknej, żywiołowej, wysportowanej dziewczyny zrobiła się smutną i chorą istotą. Matka przeniosła się z Dzikką do Krakowa do rodziny męża.

Dzikka powoli wracała do życia. Ja – popowstaniowe „wypędzenie” z Warszawy przeżyłam w Zakopanem, gdzie od lat mieszkała moja ciotka. Pod koniec marca 1945 roku wróciłam z młodszą siostrą do Warszawy, zgłosiłam się na Wydział Architektury PW i ściągnęłam Dzikkę do stolicy.

Profesorowie zorganizowali nabór do stołecznych biur i instytucji budowlanych, zaczęłam pracować, Dzikkę utrzymywała matka. Ja zrobiłam dyplom w 1949 r., Dzikka w 1952 (w tym czasie zmieniono program studiów i Dzikka musiała studiować dłużej). Po dyplomie Dzikka podjęła pracę w Biurze Projektów Spichrzów i Młynów, które później połączyło się z Biurem Projektów Cukrownictwa.

Pracowała w nim do emerytury – była cenionym projektantem, jednocześnie skarbnikiem biurowego koła SARP – nie stroniła od prac społecznych. Mimo inwalidztwa była znowu „duszą towarzystwa”, ogólnie lubianą koleżanką.

Dzikka była bardzo związana ze mną i moją rodziną, dla dwójki moich dzieci była ukochaną ciocią, przyjaźniła się z moją siostrą. Pracowała i utrzymywała matkę, z którą mieszkała i opiekowała się nią kiedy na starość zniedołężniała.

Dzikka nigdy nie narzekała mimo, że zrezygnowała z ułożenia sobie życia osobistego. Niestety znowu zły los dał o sobie znać – mieszkając już sama po śmierci matki, któregoś dnia wywróciła się w domu, złamała rękę i obojczyk. Ból i niemożność poruszania się tym razem dokonały dzieła. Dzikka zrezygnowała z dalszej walki o życie. Pomimo rehabilitacji nigdy nie odzyskała władzy w ręce. Cierpiała prawie 9 lat, na szczęście we własnym mieszkaniu, we własnym łóżku pod dobrą opieką (niestety obcych).

Żegnaj Dzikko.

*Barbara Łyżwińska
koleżanki i koledzy z Koła Plener*

Odeszli od nas...

W dniu 4 marca 2008 r.

Zmarła w wieku 82 lat

Koleżanka Regina PAWUŁA-PIWOWARCZYK

Członek Oddziału Poznańskiego SARP

W dniu 16 kwietnia 2007 r.

Zmarł w wieku 78 lat

Kolega Ludwik MACKIEWICZ

Członek Oddziału Łódzkiego SARP

W dniu 19 kwietnia 2008 r.

Zmarła w wieku 84 lat

Koleżanka Danuta BYTNAR-DZIEKAŃSKA

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 26 czerwca 2006 r.

Zmarł w wieku 74 lat

Kolega Stanisław ŻAŁOBNY

Członek Oddziału Łódzkiego SARP

W dniu 23 lipca 2008 r.

Zmarł w wieku 80 lat

Kolega Gabriel MIRECKI

Członek Oddziału Łódzkiego SARP

W dniu 18 października 2008 r.

Zmarł w wieku 74 lat

Kolega Zdzisław LIPSKI

Członek Oddziału Łódzkiego SARP

W dniu 20 października 2008 r.

Zmarł w wieku 70 lat

Kolega Jerzy TOMASZEWSKI

Członek Oddziału Bydgoskiego SARP

W dniu 25 października 2008 r.

Zmarł w wieku 85 lat

Kolega Michał ŁUKASIEWICZ


Członek Oddziału Rzeszowskiego SARP

W dniu 30 listopada 2008 r.

Zmarł w wieku 77 lat

Kolega Jan CICHY

Członek Oddziału Warszawskiego SARP



Wersje edukacyjna programu ArchiCAD 12 PL można pobrać za darmo poprzez stronę: www.archicad.pl/edu. Wersja edukacyjna może służyć każdemu do nauki pracy z programem, lecz nie może być wykorzystywana do celów komercyjnych.

Projekt budynku przy Wilemskiej 1b w Budapeszcie.
Arch. György Fazakas, Węgry (konsultant) arch. Jean Paul Vignier

www.archicad.pl


ArchiCAD 12

ArchiCAD skutecznie przełamuje ograniczenia „elektronicznej deski kreślarskiej”, charakterystyczne dla innych programów CAD. Jest najdoskonalszym przykładem realizacji idei BIM (ang. Building Information Modelling – Modelowanie Informacji o Budyńku). Zoptymalizowany kod programu pozwala korzystać z pełnej mocy nowoczesnych procesorów wielordzeniowych. Nowe narzędzia znacznie przyspieszają projektowanie. Praca nad dokumentacją jest tak szybka, jak nigdy dotąd.

Spróbuj pracy z ArchiCADem! Darmowa wersja próbna (w języku polskim) jest dostępna poprzez Internet ze strony: www.experienceBIM.com

Wraz z próbną wersją programu można pobrać polskie podręczniki, a także materiały szkoleniowe i demonstracyjne w języku angielskim – BIM Experience Learning Studio i inne.

ArchiCAD STAR(T) EDITION – cena już od 6.900 zł + VAT.

 WSC Witold Szymanik i S-ka Sp. z o.o.
Graphisoft Center Poland
Bruksetska 44 lok. 2, 03-973 Warszawa
tel. + 48 (0) 22 617 68 35, + 48 (0) 22 616 07 65
fax + 48 (0) 22 616 07 74
e-mail: wsc@wsc.pl
www.archicad.pl

GRAPHISOFT
ARCHICAD 12
a Virtual Building Solution



SZTUKA
KSZTAŁTOWANIA PRZESTRZENI

COCKTAIL

Nowa seria cocktail to 8 modeli umywalk. Ich kształty oparte są na geometrycznej formie (koło, owal, kwadrat, prostokąt) i dwóch opcjach montażu – stawiane na blat oraz wpuszczane w blat. cocktail gwarantuje swobodę w kreowaniu wnętrz łazienek publicznych – w restauracjach, hotelach czy biurach, jak również łazienek prywatnych.

KOŁO
DLA ARCHITEKTÓW
WWW.COCKTAIL.KOLO.COM.PL

